

Zdaniem prezesa KRIR

## Dopłaty bezpośrednie w euro

Czytaj na stronie 2

## Co powinniśmy wiedzieć o azbestzie?

Odpowiada

Jacek Baranowski

– prezes zarządu Fundacji  
„Łódzkie bez azbestu”

Czytaj na stronie 2

## Energia odnawialna – niezbędna

Czytaj na stronie 3

## Zasady obowiązkowych ubezpieczeń upraw i zwierząt gospodarskich

Czytaj na stronie 4

## Widziane z Wiejskiej

Czytaj na stronie 7

## Choroba Aujeszkiego

Zarząd Krajowej Rady Izob Rolniczych wystąpił do ministra rolnictwa i rozwoju wsi, z prośbą o podjęcie działań mających na celu zmianę przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19 marca 2008 r. w sprawie wprowadzenia programu zwalczania choroby Aujeszkiego u świń (Dz.U. z 2008 r. Nr 64, poz. 397), dotyczących m.in. zasad wystawiania świadectw zdrowia dla trzody chlewnej przy przemieszczaniu na terytorium kraju.

Zdaniem zarządu KRIR, obowiązek posiadania świadectw zdrowia dla przesyłek trzody chlewnej przy przemieszczaniu pomiędzy stadami na terenie kraju, powinien być zniesiony.

– Na obecnym etapie realizacji programu, powinny być w to miejsce wprowadzone zaświadczenia o statusie stada, wydawane bezpłatnie przez Powiatowego Lekarza Weterynarii. Natomiast przesyłki zwierząt do ubojni powinny być z tego obowiązku zwolnione – mówi **Wiktor Szmulewicz**, prezes KRIR.

## IX Posiedzenie KRIR

27 marca w sali konferencyjnej Mazowieckiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego „Poświętne” odbyło się IX posiedzenie III kadencji Krajowej Rady Izob Rolniczych. W obradach oprócz przedstawicieli izb rolniczych uczestniczyli również minister rolnictwa i rozwoju wsi Marek Sawicki oraz doradca Prezydenta RP Jan Krzysztof Ardanowski.

Członkowie KRIR w trakcie obrad, którym przewodniczył **Wiktor Szmulewicz**, prezes Krajowej Rady Izob Rolniczych wysłuchali sprawozdania Komisji Mandatowo-Skrutacyjnej informacji przedstawionej przez Komisję Rewizyjną oraz Budżeto-



wą. Podjęto też uchwałę w sprawie przyjęcia Porozumienia o współpracy pomiędzy Krajową Radą Izob Rolniczych a Fundacją Programów Pomocy dla Rolnictwa oraz nieodpłatnego przejęcia od Agencji Nieruchomości Rolnych Oddział Terenowy w Warszawie, nieruchomości w Parzniewie, gmina Brwi-

nów, powiat pruszkowski, na cele służące wykonywaniu zadań statutowych samorządu rolniczego. Planowana jest tam budowa ośrodka szkoleniowego izb rolniczych. W trakcie posiedzenia dyskutowano na temat sytuacji na poszczególnych rynkach rolnych i perspektywach rozwoju polskiej wsi.

## Co dalej z Elewarrem?

Mając na uwadze strategiczne dla całego rolnictwa znaczenie produkcji zbóż, a także funkcjonujące obecnie w Polsce mechanizmy zarządzania sektorem będącym w gestii Agencji Rynku Rolnego, zarząd Krajowej Rady Izob Rolniczych zwrócił się do **Władysława Łukasika**, prezesa Agencji Rynku Rolnego z wnioskiem o jednoznaczne przedstawienie koncepcji restrukturyzacji oraz ewentualnego planu prywatyzacji spółki Elewarr.

Zdaniem samorządu rolniczego, wszelkie działania podejmowane przez ARR zwią-

zane ze zmianami w dalszym funkcjonowaniu spółki Elewarr, wymagają jasno określonych wytycznych, które pozwolą na praktyczne dostosowanie spółki do nowych wyzwań rynkowych związanych m.in. z niestabilnością cen produktów rolnych i marginalizacji znaczenia interwencjonizmu w ramach Wspólnej Polityki Rolnej Unii Europejskiej. Jednocześnie, niepokój środowiska rolniczego budzą niektóre doniesienia prasowe i wypowiedzi polityków, mówiące o złej sytuacji finansowej spółki.

Opracował: WOP

## 0 rezerwach materiałowych

Analizując bieżącą sytuację ekonomiczną polskich gospodarstw rolnych, a także postulaty zgłaszane przez wojewódzkie izby rolnicze, 9 marca br. zarząd Krajowej Rady Izob Rolniczych zwrócił się do wiceprezesa Rady Ministrów i ministra gospodarki **Waldemara Pawlaka** z wnioskiem o rozważenie możliwości zarządzania skupu zbóż na potrzeby rezerw materiałowych w wysokości 100 tysięcy ton.

– W opinii samorządu rolniczego zdjęcie takiej ilości ziarna z rynku pozwoli na ustabilizowanie sytuacji cenowej zbóż, czego konsekwencją będzie zapewnienie odpowiedniego poziomu dochodów ich producentów do rozpoczęcia tegorocznej kampanii żniwnej – mówi **Wiktor Szmulewicz**, prezes KRIR.

## Środki dla małych gmin

Zarząd KRIR wystąpił do ministra środowiska **Macieja Nowickiego** z prośbą o jak najszybsze uruchomienie środków przewidzianych na finansowanie priorytetowych programów Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na 2009 rok i objęcie szczególną pomocą w korzystaniu z tych środków oraz wsparciem logistycznym i merytorycznym małych wiejskich gmin w związku ze zbliżającym się terminem zlikwidowania mogilników zawierających preterminowane środki ochrony roślin i rekultywacji terenów zdegradowanych, określonym w „Krajowym planie gospodarki odpadami 2010” na 31 grudnia 2010 r.

Opracował: WOP

W związku ze zgłaszanymi przez wojewódzkie izby rolnicze postulatami zarząd Krajowej Rady Izob Rolniczych zwrócił się do ministra rolnictwa i rozwoju wsi **Marka Sawickiego** z wnioskiem o zmianę przepisów rozporządzenia MRiRW z dnia 28 maja 2008 r. w sprawie szczegółowych wymagań dla jednostek organizacyjnych prowadzących szkolenia w zakresie obrotu, konfekcjonowania lub stosowania środków ochrony roślin, programów tych szkoleń oraz wzoru zaświadczenia o ukończeniu szkolenia odnośnie kwalifikacji osób prowadzących szkolenia w części dotyczącej bezpieczeństwa i higieny pracy.

– Szkolenia, powszechnie zwane chemizacyjnymi, o których mowa w tym akcie prawnym, stanowią niezwykle istotny z punktu widzenia prowadzenia produkcji rolnej element doskonalenia zawodowego umożliwiający rolnikom stosowanie środków ochrony roślin w gospodarstwie. Rozumiejąc istotę oraz potrzebę organizowania tego typu szkoleń, zważywszy także na 5-letni okres ważności zaświadczeń o ukończeniu kursu, szkolenia chemizacyjne są stałym

KRIR wnioskuje

## Ułatwić szkolenia

punktem oferty edukacyjnej dla rolników wojewódzkich izb rolniczych oraz ośrodków doradztwa rolniczego. Kwestią, która jest obecnie podnoszona, wpływającą bezpośrednio na możliwości kontynuowania tej działalności przez samorząd rolniczy, jest art. 3 ust. 2 przytoczonego wyżej rozporządzenia dotyczący kwalifikacji osób wykonujących zadania szkoleniowe z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy. Zgodnie z obowiązującym od 11 czerwca 2008 roku prawem, czynności takie mogą wykonywać jedynie osoby posiadające wykształcenie kierunkowe, co w sposób bezpośredni ma wpływ na koszt organizacji, a więc i uczestnictwa w omawianym szkoleniu, ponoszonym przez rolnika. Dodatkowym problemem jest faktyczny brak dostępnej i odpowiednio wykwalifikowanej kadry, która mogłaby zostać zatrudniona

przy realizacji szkoleń chemizacyjnych – mówi **Wiktor Szmulewicz**, prezes KRIR.

Zważywszy na przedstawioną powyżej kwestię, zwracam się do Pana Ministra o pilne podję-

cie prac legislacyjnych w celu określenia wymagań, o których mowa, w sposób analogiczny jak miało to miejsce w poprzednim rozporządzeniu regulującym kryteria organizacji szkoleń chemizacyjnych z dnia 26 maja 2004 r. (Dz.U. z 2004 r. Nr 140, poz. 1490).

Zdaniem zarządu KRIR, zakres wymagań w niniejszym akcie w sposób wystarczający zapewniał odpowiednią jakość merytoryczną szkolenia, a zważywszy na programy kursów należy podkreślić, że część szkolenia dotycząca bezpieczeństwa i higieny pracy pozostała w niezmiennym zakresie i wymiarze godzinowym. Nie istnieją zatem powody, aby konieczne były dodatkowe, generujące kolejne koszty, obostrzenia w przedmiotowym zakresie.

Opracował: WOP

# Co powinniśmy wiedzieć o azbestzie?

Odpowiada:

**JACEK BARANOWSKI**

– prezes zarządu Fundacji „Łódzkie bez azbestu”, członek Narodowej Rady Ekologicznej, wiceprzewodniczący Kapituły Europejskiej Nagrody Ekologicznej



Azbest – minerał, który ze względu na swoje niezwykle przydatne właściwości fizyczne i chemiczne znalazł zastosowanie w wielu wyrobach, w tym na skalę masową w materiałach budowlanych, stanowi dziś problem ze względu na ujawnioną jego rakotwórczą cechę.

Na mocy obowiązujących przepisów do końca roku 2032 musi zakończyć się użytkowanie wszelkich wyrobów wyprodukowanych z wykorzystaniem azbestu. Dziś już obowiązuje całkowity zakaz stosowania, obrotu (sprzedawania, darowania i przekazywania) wszystkich wyrobów zawierających azbest. Mało kto wie, że te niedozwolone czynności są zagrożone karami wynikającymi z Kodeksu Karnego. Właściciele obiektów z zabudowanymi wyrobami azbestowymi są zobowiązani do przeprowadzenia ich inwentaryzacji wraz z oceną stanu technicznego i zgłoszenia wyników tych czynności odpowiednio do Urzędu Gminy oraz do Inspektoratu Nadzoru Budowlanego. Wszelkie zmiany, jakie powstają w posiadanych zasobach należy rokrocznie raportować do właściwych organów. Obowiązki te wynikają z przepisów dotyczących gospodarki materiałami niebezpiecznymi, do których zalicza się azbest.

Ważną sprawą dla użytkownika wyrobów zawierających azbest jest to, aby pamiętać, że azbest jest groźny, ale tylko wtedy, kiedy albo wyrób jest bardzo wyeksploatowany lub źle użytkowany albo źle demontowany. Tak więc tylko złe obchodzenie się z wyrobami azbe-

stowymi wywołuje niebezpieczeństwo narażenia na groźny pył azbestowy.

Teraz kilka słów na ten właśnie temat:

Przyjmuję się, że długość „życia technicznego” wyrobów azbestowych to około 30 lat. Po tym okresie w wyrobach tych może dochodzić do samoczynnego uwalniania się niezwykle drobnych włókien groźnych dla zdrowia ludzi. Czas ten może oczywiście ulec skróceniu, gdy wyroby są narażone na wzmożone działanie czynników atmosferycznych lub innych je niszczących mechanicznie lub fizycznie (np. roślinność). Z samoczynnym uwalnianiem się włókien azbestu mamy do czynienia szczególnie latem, podczas dni bez opadów, gdy wyroby są suche. Trudno uwierzyć, ale wówczas dochodzi nawet do kilkudziesięciokrotnych przekroczeń dopuszczalnych norm zawartości włókien azbestu w powietrzu. Pamiętajmy, że dachy pokryte wyrobami z azbestem to powierzchnie duże, a więc oddziaływanie ich jest również duże. W wyrobach pokryciowych – popularnych eternitach znajduje się do 15% czystego azbestu, więc ilości włókien mogą być spore.

Kolejnym źródłem niekontrolowanego uwalniania się włókien azbestu jest nieprawidłowe z nim postępowanie. Demontowanie płyt eternitowych w sposób nieumiejętny, wykonywany przez nieuprawnione osoby, a do tego w skrajnych przypadkach wyrzucanie tych płyt np. do lasu, czyli tworzenie dzikich wysypisk to źródła największego zagrożenia pyłem azbestu.

Nieświadomi niczego ludzie narażają w ten sposób nie tylko siebie i swoich najbliższych na ryzyko zachorowania, ale i osoby postronne, ponieważ pył azbestowy uwolniony do atmosfery na zawsze już w niej pozostanie, jedynie się przemieszczając.

Szczególną troską powinny być objęte osoby młode, mające przed sobą wiele lat życia, gdyż pamiętajmy, iż okres pojawienia się choroby, odazbestowych to 20–30 lat od wchłonięcia pyłu azbestowego.

Musimy zdawać sobie sprawę, że praktyki, o których tu piszę nie należą niestety do rzadkości.

W świadomości wielu z nas pokutuje mit, że prawidłowe usunięcie azbestu przez specjalistyczną firmę wiąże się z wysokimi kosztami. Nic bardziej mylnego.

Koszt demontażu, spakowania, transportu i umieszczenia na specjalistycznym składowisku to ok. 12 – 20 zł/mkw., czyli w przypadku 150-metrowego dachu to maksymalnie koszt 3000 zł.

Pamiętajmy, że najniższa kara w przypadku naruszenia prawa w związku ze złą gospodarką azbestem to 5000 zł. Czy to się opłaca? A jeśli dołożymy do tego jeszcze bezpowrotną krzywdę, jaką wyrządza się środowisku to bilans jest jednoznaczny.

Przy prawidłowej gospodarce wyrobami zawierającymi azbest możemy liczyć w wielu gminach na wsparcie takich działań różnymi formami refundacji poniesionych kosztów demontażu, pakowania, transportu i składowania. W każdym przypadku nie ma mowy o refundowaniu kosztów nowego pokrycia dachowego. Ten koszt musi ponieść właściciel, ale proszę nie zapominać, że w ten sposób wzrasta wartość obiektów jako wolnych od azbestu.

Namawiam do kontaktów w sprawach azbestowych z właściwymi urzędami gmin i korzystanie z pomocy tam, gdzie to możliwe, a tam, gdzie jeszcze nic nie zrobiono zalecam naciskać na wójtów, aby podjęli się tego zadania, a nie uciekali przed problemem i zostawiali go swoim następcom. Azbestu mamy mnóstwo, a czasu do 2032 roku wcale nie jest zbyt wiele.

Zdaniem prezesa KRIR

# Dopłaty bezpośrednie w euro

Włączając się w poszukiwanie jak najefektywniejszego przeciwdziałania recesji gospodarczej w Polsce, związanej w szczególności z ogólnoswiatowym kryzysem finansowym, a także perspektywicznego wejścia Polski do strefy euro, samorząd rolniczy aktywnie analizuje wszelkie możliwości wypracowania najbardziej korzystnych dla naszego kra-

Zgodnie z traktatem akcesyjnym podpisanym w Kopenhadze na polską wieś Rząd RP wynegocjował środki finansowe z budżetu Unii Europejskiej na wsparcie polskiego rolnictwa i obszarów wiejskich. Środki te w całości powinny faktycznie trafić na ten cel. Zgodnie z przepisami wynikającymi z rozporządzenia Rady (WE) Nr 1290/2005 z dnia 21 czerwca 2005 roku w sprawie finansowania Wspólnej Polityki Rolnej (przeliczenie stawki jednolitej płatności obszarowej kursu wymiany ustalonego przez Europejski Bank Centralny na dzień 30 września), przy dużych wahaniami kursu złotego w stosunku do euro wypłata środków w krajowej walucie powoduje niekorzystny spadek dochodów rolników. Dodając do tego fakt, że rolnicy nie otrzymują jeszcze 100% dopłat bezpośrednich (w stosunku do rolników państw UE-15), który to pułap zostanie osiągnięty dopiero w 2013 roku, a także mając na uwadze ogromne nakłady na dostosowanie gospodarstw rolnych do standardów produkcyj-



nych UE, konieczne jest zabezpieczenie odpowiedniego poziomu finansowania rolnictwa. Spotykając się w terenie z rolnikami otrzymujemy informacje, że polscy producenci rolni są zainteresowani otrzymaniem dopłat bezpośrednich w euro.

Dlatego też zarząd Krajowej Rady Izb Rolniczych wystąpił do prezesa Rady Ministrów **Donald Tuśka** z pisemnym wnioskiem o wypłaty dopłat bezpośrednich dla rolników w euro, zamiast złotego, jak ma to obecnie miejsce. W opinii samorządu rolniczego, przy dużych wahaniami kursu złotego w stosunku do euro, zwłaszcza w dobie światowej recesji gospodarczej, wypłata środków w krajowej walucie powoduje znaczny spadek transferu finansowego na polską wieś

## Wybierz właściwe produkty!

- ponad 1000 produktów,
- szczegółowe parametry, zdjęcia, ceny
- adresy producentów i dystrybutorów



Tytuł bezpłatny

- materiał nasienny, nawozy, środki ochrony roślin
- wyposażenie budynków inwentarskich
- zwierzęta hodowlane, pasze i dodatki
- ciągniki, maszyny, urządzenia
- budownictwo rolnicze

Zamów teraz, pokrywamy koszty przesyłki:

■ WYŚLIJ SMS pod numer 7142 (koszt: 1 zł netto + 22% VAT). W treści wpisz kolejno (bez polskich znaków, z kropkami): kod prenumeraty, TAK od którego numeru wysłać prenumeratę, imię, nazwisko, ulica, numer domu, numer mieszkania, kod miejscowości, miejscowość, powierzchnia gospodarstwa [ha], (na przykład: IR7, TAK, 5, Jan, Krasniewski, Świeża 1/1.00-025, Ryków, 50)

■ wysyłając maila na adres klienti@murator.com.pl – w treści maila proszę wpisać treść identyczną jak w przypadku smsa składając zamówienie na stronie [www.rolnictwoonline.pl](http://www.rolnictwoonline.pl)

■ dzwoniąc na numer 0 22 590 55 55

Wysyłając SMS, wyraża Pani/Pan zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych przez MURATOR SA z siedzibą w Warszawie przy al. Wyzwolenia 14 w celu realizacji niniejszego zamówienia. Podanie danych jest dobrowolne. Zapewniamy prawo dostępu do tych danych i ich poprawiania. Jeżeli wyraża Pani/Pan zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych w celach promocyjno-marketingowych, prosimy o wpisanie po kodzie prenumeraty w treści SMS-a słowa „TAK”.

Zobacz także – [www.rolnictwoonline.pl](http://www.rolnictwoonline.pl)  
– baza danych dla rolników.

Czasopismo

Krajowej Rady Izb Rolniczych

Ukazuje się raz w miesiącu.

Polska Wieś

Wydawane i redagowane na zlecenie

Krajowej Rady Izb Rolniczych przez zespół „Poradnika Rolniczego”.

Kolportaż – czasopismo dostępne razem z tygodnikiem „Poradnik Rolniczy”

Krajowa Rada Izb Rolniczych

ul. Wspólna 30, 00-930 Warszawa

Tel.: (022) 623 21 65, fax (022) 623 11 55; [www.krir.pl](http://www.krir.pl)

Red. Nacz. Wojciech Petera, tel.: 0606 396 747

e-mail: [wojciech.petera@wp.pl](mailto:wojciech.petera@wp.pl)

[polskawies@poradnik.net.pl](mailto:polskawies@poradnik.net.pl)

# Energia odnawialna – niezbędna

**Energia odnawialna to głównie geotermia, elektrownie wiatrowe, małe elektrownie wodne, kolektory słoneczne. Na promocję tych źródeł energii wydano już spore pieniądze. Jedną z szans na zwiększenie konkurencyjności sektora rolnego jest wykorzystanie potencjału energii pochodzącej z biomasy.**

Ilości biomasy nadającej się do celów energetycznych produkowanej corocznie w Polsce ocenia się na ok. 30 milionów tce (tons of coal equivalent). Taka ilość może zapewnić niezależność energetyczną wsi.

Odpadowym i powszechnym nośnikiem energii jest słoma zbóż, a jak wiemy sposób jej zagospodarowania jest różnorodny, ale najczęściej służy jako ściółka i pasza w produkcji zwierzęcej. Słoma jest bardzo cennym źródłem energii, szkoda tylko, że jej nadwyżki są często wypalane na polach i w ten sposób bezpowrotnie tracone. Nadmiar ten można rozsądnie wykorzystywać na cele energetyczne. Trzeba przekonać rolników, że spalanie słomy na cele energetyczne jest najbardziej efektywne w dużych zautomatyzowanych kotłowniach z zastosowaniem technik zagęszczania słomy w brykiety lub pelety. Kolejnym źródłem energii, które można uzyskać w wyniku produkcji rolnej jest obornik, gnojowica i inne odpady organiczne powstające w gospodarstwach.

Warto tutaj wspomnieć, że wytwarzanie prądu ze zgazowanej biomasy jest dużo mniej wydajne niż z innych źródeł odnawialnych. Ponadto, w przeciwieństwie do np. elektrowni wiatrowych czy wodnych, biogazownie mogą działać w każdym miejscu w kraju. Energia odnawialna to wielka szansa dla całej Europy, dla Polski, szczególnie zaś dla wsi i małych miasteczek, bo tam będzie miała największe zastosowanie.

W Polsce ważne mogą być bio-

gazownie, czyli przerób odpadów, biomasa i energia wiatrowa, szczególnie na północy. Przewidywany poziom wykorzystania powierzchni rolnej na cele energetyczne w Polsce do 2020 roku wynosi 2–4 mln ha, czyli 10–25%. Dla sektora rolnego zagospodarowanie biogazu to obniżenie kosztów produkcji oraz podniesienie poziomu życia na wsi. Stawiając na rozwój, gospodarstwa mogą same produkować potrzebny dla siebie energię.

Z kolei w chwili obecnej, we wdrażanym już Programie Rozwoju Obszarów Wiejskich 2007–2013 można odnaleźć działania z o wiele większym budżetem na te cele. Tu chciałbym wspomnieć szczególnie o takich działaniach jak: „Modernizacja gospodarstw rolnych”, „Zwiększanie wartości dodanej podstawowej produkcji rolnej i leśnej”, „Tworzenie i rozwój mikroprzedsiębiorstw”, „Podstawowe usługi dla gospodarki i ludności wiejskiej” – to w kwestii innowacyjności obszarów wiejskich. Natomiast z punktu widzenia potrzeb na budowę instalacji biogazowej najbardziej przydatnym jest działanie „Wytwarzanie energii ze źródeł odnawialnych”.

Stawiając na rozwój alternatywnych źródeł energii możemy stworzyć do 2030 roku szereg nowych miejsc pracy na całym świecie. Powstawanie nowych miejsc pracy w tym sektorze będzie zależało od tempa, w jakim kraje będą realizować i rozwijać cele ekologiczne, w tym ograniczanie emisji gazów cieplarnianych oraz przerzucać środki finansowe ze starych źródeł energii na nowe. Również w Polsce może powstać sporo miejsc pracy na styku rolnictwa i przetwórstwa rolnego oraz własne nośniki energii dla transportu i ogrzewania wsi.

W Polsce z uwagi na dogodny i umiarkowany klimat oraz bardzo dobre położenie geograficzne istnieje duży potencjał odnawialnych źródeł energii.

Dysponujemy dobrymi warunkami do uprawy roślin, z których można otrzymywać płynne biopa-

liwa. Tanią i bezpieczną produkcję paliwa dobrej jakości zapewniają technologie opracowane i wypróbowane w Polsce. Jednocześnie podczas produkcji powstają wytloki, słoma do kotłów CO i frakcja glicerynowa. Nasze sposoby to sprawdzone technologie transestryfikacji oleju rzepakowego do paliwa nadającego się bezpośrednio do wszelkich silników diesla – ciągniki, samochody, silniki stacjonarne oraz na smary. Dodatkowym naszym atutem jest ogromny areal nadający się pod uprawę rzepaku. Posiadamy również technologie tłoczenia oleju rzepakowego na zimno. Dają one wysokowartościowe wytloki – makuchy o dużej zawartości białka i do 10% zawartości tłuszczu.

Energetyka stanowi węzłowy czynnik rozwoju społeczno-gospodarczego. W tej dziedzinie pojawiają się zagrożenia i bariery ekologiczne, wynikające z dwóch przyczyn: niedoboru surowców energetycznych oraz emisji zanieczyszczeń ze spalania paliw kopalnych. Klopotem tym mogą zaradzić odnawialne źródła energii, których dotychczasowy udział w bilansie paliwowo-energetycznym jest znikomy.

Energia odnawialna jest niezbędna, bo nie wystarczy naszego węgla na zaspokojenie wszystkich potrzeb, a co za tym idzie, wzrosła nasza zależność od krajów dostarczających paliwa kopalne. Ponadto, są tysiące miejsc, gdzie każdy z nas marnuje energię elektryczną, np. ładowarka podłączona na stałe do kontaktu, niepotrzebnie zapalone światło, nieocieplony dom, nieefektywna elektrownia czy zwykły piec kaflowy. To są straty, które można ocenić na 30% energii elektrycznej i ciepła. Odnawialne źródła energii, jak i oszczędność energii, z której już korzystamy to jest tym, co może przyczynić się do lepszego i tańszego życia.

**Artur Ławniczak  
Podsekretarz stanu  
Ministerstwo Rolnictwa  
i Rozwoju Wsi**

**Coraz częściej zastanawiamy się, czy dające o sobie już znać w innych branżach skutki kryzysu finansowego dopadną rolników, w jakim rozmiarze to nieznanne nam dotąd zjawisko wystąpi i czy możemy w jakiś sposób temu zaradzić. Niestety, spowolnienie gospodarcze, zauważalne już w naszym kraju będzie miało bezpośredni wpływ na zawartość naszych portfeli, a te stanowią przecież o popycie, również na produkty żywnościowe. Inaczej mówiąc, im biedniejsze społeczeństwo, tym mniejsze zapotrzebowanie na żywność, a to może prognozować tylko pogorszenie sytuacji na najważniejszych dla nas rynkach.**

## Recepta na kryzys?

Z drugiej strony należy pamiętać, że wydatki na żywność stanowią określony, a zarazem dość stabilny udział w budżecie przeciętnego Kowalskiego, a ich ewentualne wahania wynikają tylko z jego struktury spożycia. Dlatego też na rynku wewnętrznym nie należy obawiać się jakiegoś nagłego, gwałtownego spadku popytu na produkty z branży żywnościowej. Rynek ten rządzi się niejako własnymi prawami, wykorzystując prostą zależność mówiącą o tym, że jak świat światem, „ludzie coś jeść muszą”. Trochę inaczej sprawy się mają, jeżeli chodzi o sprzedaż produktów pochodzenia rolniczego do tzw. sektora przetwórczego. Brak dostatecznych powiązań rolników i ich organizacji z przemysłem rolno-spożywczym, będzie zachętą do stosowania praktyk monopolistycznych przez tych drugich, zwłaszcza w zakresie ustalania cen. W obrocie tym możemy liczyć się również z dużym ryzykiem polegającym na kredytowaniu wspomnianego wyżej sektora przez pojedynczych rolników. Podmioty te będą próbowały ograniczać negatywne dla siebie skutki dekonstrukcji gospodarczej, wydłużając w szczególności terminy płatności za dostarczany surowiec. Musimy być na to przygotowani. Już teraz docierają do nas takie sygnały. Jak temu zaradzić? Kujawsko-Pomorska Izba Rolnicza, dostrzegając ten problem przygotowała na tę okoliczność specjalny „poradnik odzyskiwania należności”, który zamieściliśmy na naszej stronie internetowej [www.kpir.pl](http://www.kpir.pl). Znajdziecie tam Państwo dokumenty takie jak: ostateczne wezwanie do zapłaty i przykładowe pozwы w zależności od kwoty należności (do 10 tys. i powyżej). Zachęcam do korzystania z naszej witryny, zwłaszcza w sytuacjach, kiedy odbiorca zwle-

ka z terminową zapłatą. W większości przypadków już samo wystąpienie o wezwanie do zapłaty okazuje się być skutecznym.

Poziom zorganizowania rolników, ceny skupu i powiązania rynkowe należą zapewne do tych najważniejszych mechanizmów odpowiedzialnych za dochody rolnicze naszych gospodarstw. Nie są to jednak jedyne elementy, które mogą mieć wpływ na poziom życia rolników i mieszkańców w dobie nadciągającego kryzysu. Bardzo ważną rzeczą będzie sprawne wykorzystanie pomocy unijnej przewidzianej dla nas w planie budżetowym na lata 2007–2013 i to nie tylko tej przewidzianej dla wsi i sektora rolnego. Kołem zamachowym, napędzającym gospodarkę w okresie jej spowolnienia powinny być wielkie projekty związane z budową autostrad, dróg, mostów, stadionów etc. Potrzeby w tym zakresie są duże. Są także pieniądze z Unii na ten cel, w pierwszej kolejności powinny znaleźć się niezbędne środki budżetowe stanowiące udział własny w realizowanych przedsięwzięciach inwestycyjnych. Inaczej być nie może. Jeżeli by zaufać autorom przeróżnych pakietów i programów naprawczych, uzdrawiających, gwarantujących stabilny rozwój i nie wiadomo jeszcze jakich, to Polska powinna przejść przez tę zawieruchę w miarę bezboleśnie, ale czy tak będzie? Niezależnie od wszystkiego, na światowe ożywienie gospodarcze przyjdzie nam jeszcze poczekać. Nikt nie wie jak długo. Wiadomo natomiast, że przyjdzie ono z Oceanu. Wsłuchujmy się zatem w wieści stamtąd napływające.

**Paweł Wienconek  
Kujawsko-Pomorska  
Izba Rolnicza**

**W** związku z obligatoryjną od 1 stycznia 2010 roku elektroniczną identyfikacją owiec i kóz przeznaczonych do hodowli, wynikającą z przepisów rozporządzenia Rady (WE) Nr 21/2004 z dnia 17 grudnia 2003 r. ustanawiającego system identyfikacji i rejestracji owiec i kóz oraz zmieniającego rozporządzenie (WE) Nr 1782/2003 i dyrektywy 92/102/EWG i 64/432/EWG (Dz.Urz. UE L 5 z 09.01.2004 r.), zarząd Krajowej Rady Izby Rolniczych zwrócił się do ministra rolnictwa i rozwoju wsi **Marka Sawickiego** o pilne podjęcie działań na forum Unii Europejskiej w celu zniesienia niniejszego obowiązku lub ponownego przeniesienia w czasie implementacji tego przepisu.

## Elektroniczna identyfikacja owiec

Zdaniem zarządu Krajowej Rady Izby Rolniczych, wprowadzenie elektronicznej identyfikacji (EID) owiec i kóz może mieć tragiczne w skutkach znaczenie dla przyszłości polskiej hodowli małych przeżuwaczy, co potwierdzają wyniki programów pilotażowych przeprowadzonych w innych krajach Unii Europejskiej. Holandia, będąca przykładem tego typu działań, zanotowała w ostatnich latach istotny z punktu widzenia produkcji krajowej spadek pogłowia owiec związany w szczególności ze zwiększeniem kosztów realizacji elektronicznej identyfikacji omawianego gatunku. Zgodnie z wyliczeniami przedstawicieli tam-

tejszych producentów, w związku z wprowadzeniem pilotażowego EID w latach 2006–2007, koszt identyfikacji jednego zwierzęcia hodowlanego wzrósł, w porównaniu ze stosowaniem klasycznych kolczyków, o ponad 6,5 euro.

Należy ponadto zwrócić uwagę na konieczność wyposażenia gospodarstw w czytniki identyfikatorów wraz z oprogramowaniem (przenośne oraz/lub stacjonarne), co w obecnych warunkach opłacalności ekonomicznej produkcji owiec stawia pod znakiem zapytania przyszłość tego sektora w Polsce. Jednocześnie, kraj członkowski zobligowany jest do stworzenia ogólnokrajowej

bazy danych EID, a mając na względzie zbliżający się termin implementacji omawianego przepisu, wzbudza wyjątkowy niepokój środowiska rolniczego w kwestii praktycznych rozwiązań możliwych do zastosowania w naszym kraju – mówi **Wiktor Szmulewicz**, prezes KRIR.

Wraz z wystąpieniem samorządu rolniczego, przekazana została również resortowi rolnictwa opinia Komitetów Copa-Cogeca na temat przyszłości sektora owiec. Dokument ten jasno odnosi się do EID sugerując, że system elektronicznego znakowania owiec i kóz powinien być rozwiązaniem dobrowolnie stosowanym przez hodow-

ców, co wprost wpisuje się również w argumenty Komisji Europejskiej dotyczące efektywniejszego zarządzania stadem przy jego zastosowaniu. Jednomysłność europejskiego środowiska rolniczego w tej sprawie została wyrażona w ostatnim czasie również w trakcie specjalnego posiedzenia na temat EID w Parlamencie Europejskim 28 stycznia br., dlatego w opinii KRIR to także odpowiedni moment na rozpoczęcie działań na forum europejskim przez resort rolnictwa i wsparcie działań samorządu rolniczego w tej kwestii.

**Opracował: WOP**

## Zmiana w Kodeksie Dobrej Praktyki Rolniczej

W związku z obserwowanymi w ostatnich latach zmianami klimatycznymi, a także szeroko dyskusowanymi możliwościami przeciwdziałania temu niekorzystnemu zjawisku poprzez działalność rolniczą, zarząd Krajowej Rady Izby Rolniczych zwrócił się do Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z wnioskiem o podjęcie działań na forum instytucji Unii Europejskiej w celu usunięcia ograniczeń terminowych stosowania na polach nawozów naturalnych zapisanych w Kodeksie Dobrej Praktyki Rolniczej.

Zgodnie z obowiązującymi rolników przepisami, nawozy naturalne w postaci stałej i płynnej oraz nawozy organiczne mogą być obecnie stosowane w okresie od 1 marca do 30 listopada z wyjątkiem nawozów stosowanych na uprawy pod osłonami.

W opinii samorządu rolniczego obostrzenia stosowania ww. nawozów wynikające z warunków atmosferycznych, o których również jest mowa w Kodeksie Dobrej Praktyki Rolniczej, stanowią wystarczające dla prawidłowości zabiegów agrotechnicznych zasady prowadzenia upraw zgodnie z aspektami środowiskowymi. Krajowa Rada Izby Rolniczych wyraża przekonanie, iż stosowanie się rolników do reguł nienarzuconych konkretnymi datami, ale powiązanymi bezpośrednio z aktualną sytuacją na danym użytku rolnym, w sposób istotny mogłoby wpłynąć na wielkość osiągniętych plonów. Zapisem, który w opinii samorządu rolniczego powinien być najważniejszym wyznacznikiem postępowania w omawianej kwestii, powinna być reguła mówiąca, że nawozy naturalne i mineralne powinny być stosowane w taki sposób i w takich terminach, które ograniczają ryzyko przemieszczania zawartych w nich składników (szczególnie azotu i fosforu) do wód powierzchniowych i podziemnych. Ponadto, w przypadku wystąpienia tzw. lekkich zim i wcześniejszego niż 1 marca zastosowania nawożenia naturalnego oraz pozostałych zabiegów agrotechnicznych

związanych z uprawą, naturalną konsekwencją będzie wydłużenie okresu wegetacyjnego na polu, co będzie miało również wpływ na wzrost ilości asymilowanego przez rośliny uprawne dwutlenku węgla. Ten aspekt wpisuje się zatem w rozważane możliwości redukcji emisji CO<sub>2</sub> pochodzącego z rolnictwa. Jednocześnie, wcześniejsze pojawienie się okrywy roślinnej na gruntach ornych może pozwolić na większe zmagazynowanie wody w glebie pochodzącej z wiosennych opadów.

– Zasada Wzajemnej Zgodności i powiązanie jej przestrzegania przez producentów rolnych z wypłatą płatności obszarowych, a w szczególności mając na względzie zapisy Kodeksu Dobrej Praktyki Rolniczej dotyczące zakazu stosowania wszelkich nawozów na glebach zalanych wodą oraz przykrytych śniegiem lub zamrożonych, są zdaniem KRIR wystarczającym uwarunkowaniem prawidłowości prowadzonej kultury rolnej. Zniesienie natomiast zasady opierającej się na konkretnych datach, biorąc pod uwagę w szczególności charakter produkcji rolnej uzależnionej od warunków pogodowych, pozwoli na bardziej elastyczne reagowanie rolników na bieżącą sytuację atmosferyczną oraz wpisuje się w podejmowane obecnie próby zapobiegania dalszym zmianom klimatycznym – mówi **Wiktor Szmulowicz**, prezes Krajowej Rady Izby Rolniczych.

Opracował: WOP

Przedstawiamy informację przekazaną do Krajowej Rady Izby Rolniczych przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi na temat zasad obowiązkowego ubezpieczenia upraw i zwierząt w 2009 roku. Zgodnie z obowiązującą ustawą z dnia 7 lipca 2005 r. o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich (Dz.U. Nr 150, poz. 1249, z późn. zm.) od 1 lipca 2008 r. istnieje obowiązek ubezpieczenia 50% powierzchni upraw rolnych przez rolnika, który uzyskał płatności bezpośrednio do gruntów rolnych w rozumieniu przepisów o płatnościach do gruntów rolnych i płatności cukrowej.

## Zasady obowiązkowych ubezpieczeń upraw i zwierząt gospodarskich

Zgodnie z ustawą z dnia 7 lipca 2005 r. o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich (Dz.U. Nr 150, poz. 1249 z późn. zm.) ze środków budżetu państwa stosowane są dopłaty do składek z tytułu zawarcia umów ubezpieczenia:

- upraw zbóż, kukurydzy, rzepaku, rzepiku, chmielu, tytoniu, warzyw gruntowych, drzew i krzewów owocowych, truskawek, ziemniaków, buraków cukrowych lub roślin strączkowych od zasiewu lub wysadzenia do ich zbioru od ryzyka wystąpienia szkód spowodowanych przez powódź, deszcz nawalny, grad, suszę, ujemne skutki przezimowania oraz przymrozków wiosennych,
- bydła, koni, owiec, kóz, drobiu lub świń od ryzyka wystąpienia szkód spowodowanych przez huragan, powódź, deszcz nawalny, grad, piorun, obsunięcie się ziemi, lawinę, suszę, ujemne skutki przezimowania oraz przymrozków wiosennych,

Zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 4 grudnia 2008 r. w sprawie wysokości dopłat do składek z tytułu ubezpieczenia upraw rolnych i zwierząt gospodarskich w 2009 r. (Dz.U. Nr 22, poz. 1488) dopłaty do składek wynoszą:

- 50% składki z tytułu ubezpieczenia 1 ha upraw,
- 50% składki z tytułu ubezpieczenia 1 szt. zwierząt.

W ww. ustawie stanowi się, że dopłaty do składek producentów rolnych są stosowane, jeżeli określone przez zakłady ubezpieczeń stawki taryfowe nie przekraczają:

- a) przy ubezpieczeniu upraw zbóż, kukurydzy, rzepaku jarego, rzepiku, ziemniaków lub buraków cukrowych – 3,5% sumy ubezpieczenia upraw;
- b) przy ubezpieczeniu rzepaku ozimego, warzyw gruntowych, chmielu, tytoniu, drzew i krzewów owocowych, truskawek lub roślin strączkowych – 5% sumy ubezpieczenia.

Zakłady ubezpieczeń mogą jednak określić stawki taryfowe wyższe niż wyżej wymienione. W przypadku gdy stawki taryfowe ubezpieczenia są wyższe niż 3,5% lub 5%, ale nie przekraczają 6% sumy ubezpieczenia, dopłaty są stosowane z tytułu zawarcia umowy ubezpieczenia do składek wg stawek taryfowych w wysokości nieprzekraczającej odpowiednio 3,5% lub 5% sumy ubezpieczenia.

Stosowanie dopłat do ww. składek odbywa się na podstawie umów zawartych przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z zakładami ubezpieczeń, które złożyły oferty z warunkami ubezpieczenia upraw rolnych i zwierząt gospodarskich. Zgodnie z ww. ustawą, Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi zawarł z trzema zakładami ubezpieczeń umowy w sprawie dopłat ze środków budżetu państwa do składek z tytułu zawarcia w 2009 r. umów ubezpieczenia z producentami rolnymi od ryzyka wystąpienia skutków zdarzeń losowych w rolnictwie, tj. z Powszechnym Zakładem Ubezpieczeń SA z siedzibą w Warszawie, Towarzystwem Ubezpieczeń Wzajemnych „TUW” z siedzibą w Warszawie oraz Concordia Polska Towarzystwo Ubezpieczeń Wzajemnych z siedzibą w Poznaniu.

W przypadku rolników, którzy uzyskali w 2008 r. płatności bezpośrednio do gruntów rolnych, speł-

nią oni obowiązek ubezpieczenia, o którym mowa w ww. ustawie, jeżeli od dnia 1 lipca 2009 r., w okresie 12 miesięcy, zawrą umowę ubezpieczenia upraw zbóż, kukurydzy, rzepaku, rzepiku, chmielu, tytoniu, warzyw gruntowych, drzew i krzewów owocowych, truskawek, ziemniaków, buraków cukrowych lub roślin strączkowych, od zasiewu lub wysadzenia do ich zbioru, od ryzyka wystąpienia szkód spowodowanych przez powódź, deszcz nawalny, grad, suszę, ujemne skutki przezimowania oraz przymrozki wiosenne. Dopłaty ze środków budżetu państwa są również stosowane do umów obowiązkowego ubezpieczenia upraw w przypadku polis z zakładów ubezpieczeń, które zawarły umowy w sprawie dopłat z ministrem właściwym do spraw rolnictwa.

Rolnik, który nie spełni obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia obowiązkowego, tj. ubezpieczenia co najmniej 50% powierzchni upraw, obowiązany będzie do wniesienia opłaty za niespełnienie tego obowiązku. Wysokość opłaty obowiązującej w każdym roku kalendarzowym, stanowić będzie równowartość w złotych 2 euro od 1 ha, ustaloną przy zastosowaniu kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski według tabeli kursów nr 1 w roku kontroli. Opłata za niespełnienie obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia obowiązkowego będzie wnoszona na rzecz gminy właściwej ze względu na miejsce zamieszkania albo siedzibę rolnika. Powyższe sankcje nie będą jednak stosowane wobec rolników w przypadku, gdy rolnik nie zawrze umowy ubezpieczenia obowiązkowego z powodu pisemnej odmowy przez co najmniej dwa zakłady ubezpieczeń, które zawarły z ministrem właściwym do spraw rolnictwa umowy w sprawie dopłat, w szczególności z powodu zaoferowania ubezpieczenia w stawkach taryfowych przekraczających 6% sumy ubezpieczenia.

**Należy podkreślić, iż niezawarcie przez rolników umów ubezpieczenia upraw rolnych nie będzie miało wpływu na ubieganie się przez nich o płatności bezpośrednie.**

Wprowadzenie obowiązku ubezpieczenia upraw rolnych jest konieczne w związku z unijnym obowiązkiem posiadania polis ubezpieczenia 50% upraw rolnych przez rolników, którzy od 2010 r. będą ubiegać się o inne formy wsparcia z budżetu krajowego w przypadku wystąpienia klęsk. W celu usprawnienia systemu ubezpieczeń upraw rolnych i zwierząt gospodarskich w ustawie z dnia 7 lipca 2005 r. o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich zostały wprowadzone w 2008 r. zmiany, polegające na:

- obniżeniu z 30% do 10% wysokości strat w przypadku huraganu, powodzi, deszczu nawalnego, gradu, pioruna, obsunięcia się ziemi, lawiny, ujemnych skutków przezimowania, przymrozków wiosennych oraz do 25% wysokości strat w przypadku suszy, warunkujących ubieganie się o odszkodowanie,
- obniżeniu do 10% udziału własnego producenta rolnego w szkodziu,
- rozdzieleniu ryzyk w zakresie ubezpieczenia obowiązkowego upraw rolnych od ryzyka wystąpienia szkód spowodowanych przez powódź, suszę, grad, ujemne skutki przezimowania oraz przymrozki wiosenne.

**Zapraszamy na:**

**XII Międzynarodowe Targi  
FERMA ŚWIŃ I DROBIU**

oraz

**AgroENERGIA – I Krajowe Targi  
Energii Odnawialnej w Rolnictwie**

**24–26 kwietnia 2009**

**Poznań, Hala Arena**

[www.targiferma.com.pl](http://www.targiferma.com.pl)

# Wędliny na zdrowie

**Produkcowanie prawdziwie prozdrowotnej żywności to na rynku spożywczym trend, który zaobserwować można w całej Europie. Dodatki żywieniowe w postaci np. kwasów omega 3 i omega 6 dodawane są do przeróżnych produktów, nawet czekolady. W Polsce w produkcję innowacyjnej i prozdrowotnej żywności coraz mocniej angażuje się branża mięsna.**

Pomorscy producenci żywności chcą mieć też pełną kontrolę nad wszystkimi etapami przygotowywania wszystkich składników prozdrowotnej żywności. W przypadku np. Zakładów Mięśnych Nowak z Jankowa koło Gdańska oznacza to posiadanie własnej plantacji służącej do produkcji roślinnych komponentów dodawanych później do prozdrowotnych wędlin.



Zdaniem **Zbigniewa Nowaka**, szefa ZM Nowak tylko w ten sposób można zapanować nad całym procesem przygotowywania żywności, która ma być nie tylko zdrowa, ale również prawdziwie ekologiczna. Zdąrzy się bowiem, że towar pozyskiwany od zewnętrznych dostawców nie spełnia podstawowych norm. W przypadku np. produkcji wędlin z linii Brassica, które wzbogacone są fitozwiązkami zawartymi w kapuście, producent nie może pozwolić sobie na stosowanie kapusty o wysokiej zawartości zbędnych i szkodliwych substancji.

– Produkcja prozdrowotnej żywności nie jest marketingowym zabiegiem mającym wprowadzić na rynek kolejną nowość, za którą tak naprawdę niewiele się kryje – tłumaczy Zbigniew Nowak. – Wytwarzanie innowacyjnej i prozdrowotnej żywności to nasza misja. Wierzę, że odpowiednia dieta ma olbrzymi wpływ na jakość naszego życia, dlatego wprowadzamy na rynek produkty rzeczywiście wzbogacające i podnoszące jakość diety konsumentów. Liczymy, że dzięki konsekwentnej kampanii prozdrowotnej uda nam się wykreować nowe przyzwyczajenia dietetyczne. A każdy kto przekona się do prozdrowotnej diety odczuje znaczącą poprawę jakości życia.

Wpływ prozdrowotnej diety na człowieka jest cały czas przedmiotem badań naukowców z różnych ośrodków akademickich w kraju. Badania naukowe potwierdzają, że spożywanie kwasów omega 3 i omega 6 ma korzystny wpływ na funkcje organizmu i zapobiega wielu chorobom. Kwasy omega 3 i omega 6 zmniejszają ryzyko miażdżycy, regulują ciśnienie oraz mają działanie przeciwalergiczne. Mogą spożywać je chorzy na cukrzycę. Zwiększają także ilość dobrego cholesterolu, ograniczają ryzyko występowania zawału serca i udaru mózgu, zmniejszają otyłość. Zapewniają także prawidłowy rozwój płodu i niemowlęcia, spowalniają również procesy starzenia.

TM

## Miód jak lekarstwo

Miód jest jednym z najstarszych artykułów spożywczych, znanym i cenionym nie tylko w erze nowożytności, ale i od wielu wieków przed naszą erą. Składano go w ofierze nie tylko bogom, ale raczyli się nim zwykli śmiertelnicy. Wykorzystywano go nie tylko jako lekarstwo, ale uważano go za źródło siły, miał sprowadzać dobry humor a odpędzać gniew. W nim widziano eliksir długiego życia, młodości i piękności. Ta wielka wiara w nieograniczone właściwości lecznicze, konserwujące i kosmetyczne miodu trwa do dzisiaj.

Miód jest jednym z najcenniejszych produktów węglowodanowych, zawierających proste, łatwo przyswajalne cukry owocowe, co czyni go niezastąpionym środkiem odżywczym. Ma wprawdzie stosunkowo niewiele witamin i soli mineralnych, ale za to te najważniejsze, oraz ponad 60 różnych niezwykle cennych dla naszego organizmu składników. Do nich należą enzymy, których rola jest szczególnie, nie tylko uczestniczą w procesie metabolicznym, ale również neutralizują i wiążą toksyny znajdujące się w organizmie. Miód spożywany regularnie usuwa z organizmu substancje trujące, metale ciężkie i neutralizuje takie używki jak kawa, alkohol i tytoń.

Dzięki tym zaletom, miód z powodzeniem stosuje się nie tylko jako produkt odżywczy, lecz także jako środek przeciw wielu choro-



bom, chociaż nigdy nie był oficjalnie uznany jako lek.

W wyniku przeprowadzonych badań stwierdzono pozytywny wpływ miodu na pracę mięśnia sercowego. Dowiedziono, że miód spowalnia procesy miażdżycowe naczyń układu krwionośnego. Powoduje ich poszerzenie, odżywia serce, łagodzi bóle dusznicowe, bardzo polecany jest przy miażdżycy.

Miód można spożywać bezpośrednio z pieczywem, wtedy objawiają się najbardziej jego walory zapachowe i smakowe, bo przecież jest to eliksir wyssany z kwiatów. Można również przyrządzać napoje rozpuszczając łyżeczkę miodu w szklance letniej wody (najlepiej robić to na noc), bądź używając go do przyrządzania różnych potraw.

Systematyczne spożywanie miodu jest gwarancją zdrowia i dobrej kondycji przez długie lata.

Dlatego powinniśmy zwrócić większą uwagę na ten produkt, gdyż na to zasługuje. Szczególnie polecany może być dzieciom i osobom starszym podając go zamiast cukru przyczyni się do lepszego rozwoju i zwiększy odporność na choroby.

**Zbigniew Pęcak**  
Stowarzyszenie Pszczelarzy  
Zawodowych

## Sezon wiosenny tradycyjnie rozpoczynamy w Kielcach!!!



# AGROTECH

XV Międzynarodowe Targi Techniki Rolniczej

13-15.03.2009, Kielce

### Zakres branżowy

- ciągniki, maszyny, urządzenia do produkcji rolniczej
- maszyny, urządzenia ogrodnicze
- środki do produkcji rolniczej (nasiona, środki ochrony roślin i nawozy)
- akcesoria dla rolnictwa

### Agrotech:

- prawie 500 firm z 9 krajów
- 40 000 m<sup>2</sup> powierzchni wystawienniczej
- 35 000 zwiedzających - rolników i specjalistów
- 150 modeli ciągników rolniczych
- prawie 600 maszyn i urządzeń do prac polowych

TargiKielce



Patronat Medialny:

RZECZPOSPOLITA

## Największa w Polsce Oferta Sprzętu i Maszyn dla Rolnictwa

Targi Kielce, ul. Zakładowa 1, 25-672 Kielce, www.targikielce.pl  
Informacje o targach - Dyrektor Projektu, Kamil Perz,  
tel. 041 365 12 30, fax 041 365 13 10, e-mail: agrotech@targikielce.pl

www.agrotech.pl

# V Podkarpackie Forum Kobiet Wiejskich

**W Boguchwale, 8 marca br. pod honorowym patronatem Wiceministra Skarbu Jana Burego oraz Wojewody Podkarpackiego Mirosława Karapyty, Podkarpacka Izba Rolnicza wspólnie z Wojewódzkim Związkiem Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych oraz Podkarpackim Ośrodkiem Doradztwa Rolniczego zorganizowała V Podkarpackie Forum Kobiet Wiejskich.**

Głównym celem Forum było omówienie roli kobiet w życiu społeczności wiejskich, wymiana doświadczeń oraz zachęcenie pań do aktywnego udziału w inicjatywach podejmowanych na terenach wiejskich. Podobnie jak w latach poprzednich Forum było doskonałą okazją do spotkania się pań, które swoje życie zawodowe i prywatne wiązały z rolnictwem i środowiskiem wiejskim. Wśród uczestniczek spotkania były przedstawicielki izb rolniczych, reprezentantki kół gospodyń wiejskich, panie z zespołów doradców rolnych oraz znane w swoich środowiskach animatorki pracujące na rzecz rozwoju obszarów wiejskich.

W związku z tym, że Forum odbywało się w Dniu Kobiet, były życzenia, kwiaty i symboliczna lampka szampana. Natomiast o sympatyczną atmosferę spotkania dbał prowadzący Forum, **Stanisław Bartman**, prezes Podkarpackiej Izby Rolniczej.

Do Boguchwały, na spotkanie z kobietami przyjechali przedstawiciele władz rządowych, samorządowych oraz reprezentanci instytucji pracujących na rzecz rolnictwa. Wszyscy prelegenci z okazji Dnia Kobiet składali uczestniczkom Forum życzenia i podkreślali ważną rolę kobiet w życiu, zarówno zawodowym, jak i prywatnym.

Wiceminister **Jan Bury**, mówiąc o roli kobiet powiedział, że to właśnie kobieta buduje ciepło domowego ogniska. W swoim wystąpieniu zwrócił uwagę na fakt, że coraz więcej kobiet uczestniczy w życiu publicznym. Zachęcał panie do dalszej aktywności. Jak mówił, bez pracy pań z kół gospodyń wiejskich nie odbywają się żadne dożynki i większe wydarzenia rolnicze w województwie.

Natomiast wojewoda, **Mirosław Karapyta** podkreślił fakt, że szczególne życzenia należą się kobietom, które oprócz roli matki potrafią i chcą angażować się w życie społeczne. Jest dumny z kobiet, które przyczyniają się do kultywowania podkarpackich tradycji.

O znaczeniu tradycji przy powiększaniu listy produktów tradycyjnych wspominał również **Dariusz Surma**, dyrektor Departamentu Rolnictwa i Środowiska z Urzędu Marszałkowskiego, który w swoim przemówieniu zwrócił uwagę na wiele płaszczyzn współpracy kobiet z samorządem.

Podczas Forum referat na temat „Miód i produkty pszczele w żywieniu i apiterapii” przedstawił **Roman Bartoń**, prezes Wojewódzkiego Związku Pszczelarzy, a zagadnienia związane z ubezpieczeniami wzajemnymi omówił **Paweł Fuglewicz**, pracownik Towarzystwa Ubezpieczeń Wzajemnych.

Podczas niedzielnego Forum poseł **Krystyna Skowrońska**, ambasador kobiet życzyła wszystkim paniom, by miały wsparcie w tym co robią, nie tylko w swojej

rodzinie, ale i w samorządzie i w Rządzie RP, a asystentka poseł Renaty Butryny odczytała list skierowany do uczestniczek spotkania. Na temat roli kobiet w UE wypowiedziała się również **Joanna Jarecka-Gomez**, kandydatka z Podkarpacia do Europarlamentu. Uczestniczki Forum z dużym zainteresowaniem słuchały pani Jareckiej-Gomez, która w interesujący sposób opowiedziała o swoich doświadczeniach życiowych związanych z wieloletnią pracą w strukturach unijnych. Pani Jarecka-Gomez jest pracownikiem Parlamentu Europejskiego od 18 lat, mówi biegle w sześciu językach. Pracując w Brukseli



Wystąpienie Joanny Jareckiej-Gomez

rodzinie, ale i w samorządzie i w Rządzie RP, a asystentka poseł Renaty Butryny odczytała list skierowany do uczestniczek spotkania.

Na temat roli kobiet w UE wypowiedziała się również **Joanna Jarecka-Gomez**, kandydatka z Podkarpacia do Europarlamentu. Uczestniczki Forum z dużym zainteresowaniem słuchały pani Jareckiej-Gomez, która w interesujący sposób opowiedziała o swoich doświadczeniach życiowych związanych z wieloletnią pracą w strukturach unijnych. Pani Jarecka-Gomez jest pracownikiem Parlamentu Europejskiego od 18 lat, mówi biegle w sześciu językach. Pracując w Brukseli

Na temat profilaktyki raka piersi u kobiet mówiła również kierownik **Teresa Strączek** z Wojewódzkiego Ośrodka Koordynującego Populacyjny Program Wczesnego Wykrywania Raka Piersi. Pani Strączek przedstawiając szczegóły Programu zapraszała wszystkie panie w wieku od 50 do 69 lat na bezpłatne badania mammograficzne.

V Forum Kobiet Wiejskich zakończyły występy dwóch kapel ludowych: „Hyżniacy” z Hyżnego oraz „Kaliny” z Lokalnego Ośrodka Kultury „Razem” w Niechobrzu.

**Lucyna Rudny**  
Podkarpacka Izba Rolnicza



## Aktywne gospodynie z Tylic

**Stowarzyszenie Odnowy Wsi Aktywnej „Sowa” zostało zarejestrowane w 1999 r., swoją siedzibę ma w Tylicach, gmina Łysomice, województwo kujawsko-pomorskie. Celem stowarzyszenia jest nie tylko ocalenie od zapomnienia tradycji ludowych, ale również zachęcanie kobiet wiejskich do spędzenia aktywnego czasu poza domem. Gospodynie z Tylic zajmują się głównie tworzeniem pięknych kompozycji z suchych kwiatów zbieranych w ogrodach, czy na łąkach.**

W ciągu tych 10 lat członkinie stowarzyszenia ukończyły kilka kursów z zakresu bukietarstwa, hafciarstwa, tworzenia kwiatów z krepy itp. co oczywiście przekłada się na urodę stroików i wszelkich ozdób wykonywanych przez panie z Tylic.

Udało im się też zrealizować kilka ciekawych programów autorskich.

– „Miedza łączy” – w tym projekcie przekazałyśmy uczniom szkół podstawowych, młodzieży i kobietom z Kół Gospodyń Wiejskich z terenu gminy Łysomice i gmina Chelmża, formy ozdabiania mieszkań i pomieszczeń szkolnych kwiatami zebranych na polach, łąkach, miedzach. Mówiliśmy o sposobach suszenia i utrwalenia tych roślin.

„Naród bez tradycji jest martwy” – program ten obejmował szereg przeprowadzonych spotkań w domach opieki społecznej w celu umilenia pobytu mieszkańcom domów, a także poznania prac wykonywanych przez nich. W tym programie przekazywałyśmy także na warsztatach swoją wiedzę na temat wykonywania wieńców dożynekowych.

„Ocalmy od zapomnienia” – w ramach tego programu wydałyśmy broszurkę, w której zostały spisane przepisy kulinarne przekazywane z pokolenia na pokolenie na terenie powiatu toruńskiego. Skorzystałyśmy także z możliwości nauczania się wykonywania przepięknej koronki na kursie fryzjarskim. W następnym roku kontynuowałyśmy naukę zanikających haftów. Między innymi uczyłyśmy się haftu: snutki wielkopolskie – mówi Danuta Kurek, prezes Stowarzyszenia Odnowy Wsi Aktywnej „Sowa”.

Prace wykonywane przez członkinie Stowarzyszenia można zobaczyć i kupić na festynach organizowanych przez ODR Przysiek oraz przez gminy powiatu toruńskiego, a także w siedzibie stowarzyszenia w Tylicach i na imprezach organizowanych przez Lokalną Grupę Działania „Ziemia Gotyku”.

W 2008 roku aktywne gospodynie z Tylic miały po raz pierwszy możliwość zaprezentowania swojego rękodzieła również na Jarmarku Bożonarodzeniowym w Poczdamie.

Opracował: WOP

# Ceny gruntów rolnych wciąż wysokie

Jak wynika z najnowszych danych, średnia cena transakcyjna gruntu rolnego z Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa w 2008 r. wyniosła 12 540 zł za ha. Analizując ceny z lat ubiegłych (w 2007 r. – 9 773 zł, w 2006 – 7 374 zł, w 2005 – 5 607 zł, w 2004 – 4 682 zł, w 2003 – 3 736 zł) można stwierdzić utrzymującą się dużą dynamikę wzrostu, choć w roku ubiegłym był on o 5 punktów procentowych niższy niż w 2007 r. W porównaniu ze średnią ceną za rok 2007 wzrost wyniósł 28%.

Najwyższą średnią cenę sprzedaży w 2008 r. odnotowano w województwach: wielkopolskim

(21 608 zł), kujawsko-pomorskim (18 202 zł) oraz śląskim (17 240 zł). Tylko w czterech województwach (lubelskim, lubuskim, podkarpackim i podlaskim) ceny kształtowały się poniżej 10 000 zł. Wysokie ceny w Wielkopolsce i na Kujawach związane są m.in. z dużą przydatnością rolniczą gruntów oraz ograniczoną podażą, ze względu na zastrzeżenia reprivatyzacyjne uniemożliwiające Agencji sprzedaż (w Wielkopolsce rozszczenia dotyczą ok. 90% powierzchni gruntów Zasobu).

W ubiegłym roku utrzymywała się prawidłowość, że najdroższe były nieruchomości mniejsze obszarowo. Średnia cena gruntów

w grupie do 1 ha wyniosła 17 582 zł, w grupie 1,01 – 9,99 ha – 13 099 zł. Ceny większych powierzchni nieruchomości nie przekroczyły 12 000 zł za 1 ha.

Trzeba przy okazji zauważyć, że w roku 2008 wolumen sprzedaży nieruchomości rolnych znacząco spadł, pomimo że Agencja przeprowadziła więcej przetargów, jednak ich skuteczność była mniejsza niż w latach ubiegłych (52 tys. przetargów, z których jedynie 13 tys. zakończyło się wyłonieniem nabywcy – skuteczność 25%).

Obecnie w Zasobie znajduje się 2,35 mln ha, z których bli-

sko 1,8 mln ha jest przedmiotem dzierżawy. Do rozdysponowania pozostaje 330 tys. ha. Największą powierzchnię gruntów do rozdysponowania mają Oddziały Terenowe w Szczecinie, Olsztynie i we Wrocławiu, najmniej w Bydgoszczy, Lublinie i Poznaniu. W 2008 r. znolizowano wiele przepisów wewnętrznych Agencji, zwłaszcza tych mających na celu usprawnienie i przyspieszenie dwóch podstawowych form rozdysponowania nieruchomości będących w Zasobie WRSP, a mianowicie sprzedaży i dzierżawy.

Źródło: ANR



### ■ Jak należy rozumieć przegląd wspólnotowej polityki rolnej?

– Nazwa i samo podejście podkreślały, że ma on charakter przeglądu zdrowotnego, wyciągnięcia wniosków, przeglądu funkcjonowania, dokonania korekt, które dotyczą reformy WPR przyjętej w 2003 roku w Luksemburgu. Natomiast wnioski powinny się wykorzystać w propozycjach WPR po roku 2013.

Pani Mariann Fischer Boel, komisarz ds. rolnictwa i rozwoju obszarów wiejskich, często tłumaczyła, że WPR, tak jak każdy z nas od czasu do czasu, musi przejść okresowe badanie u swojego lekarza. Aby nie niepokoić europejskich rolników, przedstawiciele Komisji powtarzali przy każdej nadarzącej się okazji, że jest to jedynie modernizacja, uproszczenie i usprawnienie WPR. Zrezygnowano z nazwy „Średniokresowy przegląd” (z ang. Mid-term Review), ponieważ jednoznacznie kojarzy się ze zmianami zaproponowanymi przez byłego komisarza Franza Fischlera i wspomnianą reformą polityki z 2003 roku. Mimo że w pierwotnym założeniu przegląd ten miał być jedynie korektą zapisów przyjętych w 1999 roku, okazał się bardziej radykalny niż oczekiwali eksperci.

### ■ Czy to nie za wcześnie rozpoczynać dyskusję na temat reformy w 2013 roku?

– Nie mówimy tu o radykalnej reformie polityki po 2013 roku, bo WPR musi być kontynuowana. Natomiast jej zasady trzeba dopasować do zmieniających się warunków zewnętrznych i wewnętrznych. Do uwarunkowań zewnętrznych możemy zaliczyć po pierwsze, liberalizację handlu w ujęciu światowym, o ile uda się zakończyć negocjacje w ramach toczącej się rundy Doha. Ta liberalizacja oznacza w pewnym sensie globalne uwspólnienie polityki rolnej. Po drugie, pozostaje problem przeciwdziałania skutkom kryzysu żywnościowego, który ponownie może się nasilić. Po trzecie, należy się zastanowić, jak ograniczyć liczbę głodujących osób na świecie. Ponadto istnieje konieczność znalezienia sposobu na włączenie rolnictwa w realizację wyzwań zawartych w pakiecie energetyczno-klimatycznym oraz rozwiązania problemu racjonalizacji gospodarki wodnej. Powinniśmy też dążyć do zapewnienia rolnikom dochodów porównywalnych z dochodami innych grup zawodowych, w tym także, jak wyrównać różnice występujące w poziomie wsparcia między UE-15 a UE-12. Duże znaczenie będzie miała wielkość budżetu rolnego w kolejnej perspektywie finansowej (2014–2020) oraz wybór nowego komisarza ds. rolnictwa. Pamiętajmy jednak, że wszelkie zmiany kształtu polityki rolnej, które miały miejsce do tej pory, przebiegały w sposób ewolucyjny. Ich zakres był ograniczony, a realizacja rozłożona w czasie. Podobnie będzie po 2013 roku.

### ■ Często słyszy się opinię, że kwoty przeznaczane na Wspólną Politykę Rolną są

## Rozmowa z europosem dr. CZESŁAWEM SIEKIERSKIM (EPL-ED, PSL)



# Nowe wyzwania dla WPR

**zbyt duże. Obecnie blisko 45% budżetu UE przeznaczane jest na tę politykę. Czy istnieje możliwość jej renacjonalizacji? Czy zadania i cele WPR będą finansowane w ramach budżetu unijnego czy budżetów krajowych?**

– Tak, to prawda. Kwoty przeznaczane na WPR są duże, ale należy pamiętać, że w przeszłości były one znacznie większe i sięgały blisko 80% budżetu UE. Równocześnie należy zauważyć, że budżet UE to jedynie 1% PKB UE-27. WPR oznacza, że rolnictwo europejskie jest finansowane z unijnego budżetu, a w nieznacznym zakresie z budżetów narodowych. Po to stworzyliśmy Wspólną Politykę Rolną, aby zapewnić mieszkańcom Wspólnoty powszechny dostęp do żywności po cenach przez nich akceptowanych, starając się przy tym zachować odpowiedni poziom dochodów dla rolników. Cele te w znacznym stopniu osiągnęliśmy, ale należy je dalej podtrzymywać, bo wymaga tego szeroko rozumiane bezpieczeństwo żywnościowe Europy. Równoległe należy stworzyć warunki wymiany handlowej, ustalając je na szczeblu Światowej Organizacji Handlu (WTO).

WPR ma na swoim koncie wiele zasług. Pozwoliła ona na zapewnienie bezpieczeństwa żywnościowego, stoi na straży odpowiedniej jakości produktów rolno-spożywczych, rolnikom umożliwiła osiągnięcie wyższych dochodów. Dzięki niej żywność jest dziś łatwo dostępna, a jej ceny przystępne. O tym dorobku nie możemy zapomnieć i nie możemy go też zaprzepaścić. Musimy pamiętać także o roli, jaką rolnictwo odgrywa w utrzymaniu stanu środowiska czy krajobrazu. Są to dobra publiczne, których wartości nie da się wycenić. Konieczne jest, aby społeczeństwo pojęło na czym polega specyfika produkcji rolniczej i polityka rozwoju obszarów wiejskich. Musimy wyjaśnić obywatelom, dlaczego na ten cel przeznaczane są określone kwoty z pieniędzy podatników, ich pieniędzy. Pozwoli to na osiągnięcie większej akceptacji dla wydatkowania środków na rolnictwo.

Wspólna Polityka Rolna jest z założenia polityką wspólnotową, finansowaną z budżetu unijnego i jako jedyna finansowana jest w tak dużym zakresie. W minionym okresie pozwoliło to rolnikom z krajów tzw. starej Unii na skorzystanie w ogromnym stopniu z dobrodziejstw WPR. Środki otrzymane przez nich z budżetu UE umożliwiły im m.in. zmodernizowanie i unowocześnienie gospodarstw. Podobny proces w Polsce i w pozostałych nowych krajach członkowskich dopiero się rozpoczął. W mojej ocenie polskiemu rolnictwu potrzebne są jeszcze dwie perspektywy finansowe zbliżone do aktualnie obowiązującej, aby dokonać koniecznej modernizacji i restrukturyzacji polskiego rolnictwa. Potrzeba nam jeszcze prawie 20 lat, aby osiągnąć poziom rolnictwa zachodnioeuropejskiego. Jak zatem łatwo zauważyć, Polski nie stać na renacjonalizację WPR, pomimo tego, że część dopłat bezpośrednich finansowana jest obecnie z budżetu krajowego, skąd również przeznaczane są środki na niektóre elementy polityki rozwoju obszarów wiejskich.

### ■ Wróćmy do przeglądu WPR. Co z niego wynika?

– Chciałbym bardzo wyraźnie zaznaczyć, że przegląd zdominowało stare myślenie o WPR, które sprowadzało się głównie do dalszego ograniczania produkcji i wycofywania instrumentów interwencji rynkowej. Komisarz Mariann Fischer Boel wielokrotnie powtarzała, że marzy, aby rolnictwo europejskie było konkurencyjne. Piękne marzenia... Konkurencyjność jednak to nie tylko poziom cen, ale także warunki produkcji, spełnienie wymogów środowiskowych, dobrostan zwierząt, warunki socjalne ludzi pracujących w rolnictwie i przemyśle rolno-spożywczym. Przecież wiele importowanych towarów produkowanych jest z pominięciem tych standardów, tak bezwzględnie wymaganych u nas w Europie, przez co koszty ich produkcji są znacznie niższe. Wreszcie należy zrozumieć, że rolnictwo jest specyficznym działem produkcji, zależnym od warunków przyrodniczych

i klimatycznych. Istnieją istotne wahania produkcji, co wpływa na relacje popyt-podaż, a tym samym na ceny tych produktów. W rolnictwie nie da się przewidzieć wielkości produkcji na potrzeby rynku. W 2006 i 2007 roku mieliśmy niskie zbiory zbóż i rekordowe ich ceny. W zeszłym roku zaś był urodzaj i znaczny spadek cen. Aby przeciwdziałać występowaniu takich sytuacji, należy stosować interwencję rynkową. Pozwoli to zdjąć nadmiar produkcji przy urodzaju lub uwolnić zapasy przy niedoborze. Chodzi tu głównie o zboża. Należy finansować przechowywanie nadmiernej ich produkcji z możliwością ich przekazania

na cele inne niż żywnościowe, np. biopaliwa, o ile kolejne zbiory będą wysokie. Należy to robić w taki sposób, aby interwencja była interwencją, a nie stałym instrumentem gromadzenia nadmiernej produkcji.

### ■ Czy to oznacza, że rolnictwo nie poradzi sobie bez wsparcia z zewnątrz?

– Tak, jeśli chcemy zachować rolnictwo, które sprzyja ochronie środowiska, rolnictwo, które poprawia stan środowiska, a nie jest jego trucicielem, jak np. ogromne przemysłowe fermy tuczu trzody chlewnej, gdzie nie ma co robić z odchodami. Wsparcie jest także konieczne, jeżeli chcemy mówić o zrównoważonym rolnictwie, które kształtuje i utrzymuje krajobraz, a nie tylko produkuje. W rolnictwie, gdzie mamy gospodarstwa kilkudziesięciohektarowe, a nie kilkuset- czy nawet kilkutyściehektarowe, wsparcie musi być. Przykładem kraju, który przeznaczają ogromne środki na wsparcie rolnictwa, są Stany Zjednoczone.

Rolnictwo, produkcja żywności, decydują o pewnej niezależności, o bezpieczeństwie żywnościowym. Stąd też wynika pewne strategiczne znaczenie tego sektora gospodarki. Myślę, że ostatnie doświadczenia związane z bezpieczeństwem energetycznym są tutaj dobrym przykładem i mogą być porównywane z bezpieczeństwem żywnościowym.

### ■ Co pan proponuje po 2013 roku?

– Proponuję kontynuację WPR z uwzględnieniem zmian, które wynikają z aktualnych wyzwań. Rolnictwo to nie tylko produkcja żywności. To produkcja surowców dla przemysłu, biomasy, biopaliw, utrzymanie środowiska. Wieś to również różnego rodzaju usługi dla mieszkańców, np. agroturystyka lub inne formy turystyki specjalistycznej. Obszary wiejskie to miejsce zamieszkania, spędzania wolnego czasu, dużej części naszego społeczeństwa. Pamiętajmy, że obszary te zajmują blisko 90% powierzchni UE. Dlatego też, dbajmy o ich zrównoważony i wszechstronny rozwój.

### ■ Dziękujemy za rozmowę.

## KRIR o przyszłości kwotowania produkcji mlecznej

Wysłuchując się w aktualne problemy rolnictwa, w szczególności związane z załamaniem cen płodów rolnych i obecną bardzo trudną sytuacją ekonomiczną gospodarstw, która mając na uwadze pogłębiający się globalny kryzys finansowy, może przybrać w kolejnych latach na sile, zarząd Krajowej Rady Izby Rolniczych wyraża przekonanie, że polskie działania na arenie wspólnotowej w zakresie kształtu Wspólnej Polityki Rolnej po 2013 roku powinny zostać skoncentrowane na obronie obecnych mechanizmów interwencyjnych służących regulacji produkcji rolnej Unii Europejskiej i zapewnieniu odpowiedniego poziomu dochodowości rolnictwa.

Sytuacja na wspólnotowym rynku mleka jest szczególnym przykładem drastycznej zmiany koniunktury uzależnionej bezpośrednio od światowego popytu przy niewielkich różnicach podażyowych ze strony producentów unijnych, jakie występowały w ostatnich latach. Związane jest to bezpośrednio z mechanizmem kwotowania produkcji mleczarskiej, dzięki któremu ma miejsce szczególnego rodzaju zabezpieczenie przed zbyt dużym wzrostem produkcji w okresie dobrych cen. To zaś odgrywa kluczową rolę w okresach, gdy popyt spada, a w konsekwencji wysokość dochodów producentów z tytułu sprzedaży surowca.

Zarząd Krajowej Rady Izby Rolniczych stoi na stanowisku, iż system kwot mlecznych powinien zostać utrzymany, dlatego też w imieniu samorządu rolniczego wnosi o Pana Ministra o podjęcie działań na forum Unii Europejskiej w celu zmiany obecnie obowiązującego prawa wspólnotowego przewidującego zaprzestanie kwotowania produkcji mlecznej po 2015 roku.

Niezależnie od powyższego, w związku z faktem, iż Polska posiada jeden z większych w Wspólnocie limitów produkcyjnych mleka, uprzejmie proszę o przedstawienie informacji na temat mechanizmu finansowego ewentualnego wycofania kwot mlecznych, który mógłby posłużyć

jako źródło rekompensat dla rolników obecnie je posiadających. Nadmienię bowiem, iż wielu producentów starało się powiększyć przyznane im limity produkcyjne, co wiązało się z konkretnym nakładem środków. Kwoty, posiadając konkretną wartość pieniężną, powinny być więc w przypadku uwolnienia produkcji choć częściowym zabezpieczeniem dochodów gospodarstwa w niewralgicznym okresie przejściowym. Ponadto, w opinii samorządu rolniczego, rekompensaty z budżetu unijnego byłyby dodatkowym, pokaźnym zastrzykiem finansowym, który trafiłby bezpośrednio do zainteresowanych rolników, co mogłoby stanowić doskonałe źródło środków na dostosowanie gospodarstw do nowych warunków produkcji mleka po 2015 roku.

Opracował: WOP



Blżej Instytutu Zootechniki

# Kiszonka z kukurydzy w tuczu świń

**Kukurydza jest rośliną szeroko stosowaną w żywieniu większości gatunków hodowlanych zwierząt. Ziarno kukurydzy ma najwyższą wśród zbóż wartość energetyczną, charakteryzuje się także wysoką strawnością składników pokarmowych, dużą zawartością nienasyconych kwasów tłuszczowych i  $\beta$ -karotenu oraz brakiem substancji antyżywniowych.**

Należy jednak przestrzegać dobrego zbilansowania dawki pokarmowej ze względu na niską zawartość białka w kukurydzy, które z racji niedoboru lizyny i tryptofanu, aminokwasów niezbędnych w żywieniu świń, ma niską wartość odżywczą. W ostatnim dziesięcioleciu, na skutek wdrożenia nowoczesnych, plennych i wcześniej dojrzewających odmian kukurydzy wzrosło zainteresowanie uprawą tej wszechstronnej rośliny. Gwałtownie rośnie więc powierzchnia jej uprawy. Jednak warunki klimatyczne w naszym kraju, zwłaszcza w północnych regionach Polski, ograniczają opłacalność

uprawy kukurydzy na ziarno. Często zbyt krótki oraz niestabilny pogodowo okres wegetacyjny sprawia, że zbierane ziarno jest mocno wilgotne i wymaga dosuszenia, co jest procesem energochłonnym. Właśnie koszty suszenia są istotnym elementem kosztów produkcji ziarna, przekraczającym często jedną trzecią ceny.

Częste okresowe spadki opłacalności w produkcji żywca wieprzowego, spowodowane między innymi wzrostem cen zbóż, są kolejnym powodem skłaniającym do zainteresowania się tzw. paszami gospodarskimi. Jednak większość dostępnych danych literaturowych dotyczy kiszenia i skarmiania rozdrobnionych kolb kukurydzy (Corn-Cob-Mix). Odpowiednio sporządzona kiszonka typu CCM, zwłaszcza o niewielkiej zawartości włókna, może być z powodzeniem stosowana w żywieniu tuczników. Wyższa zawartość włókna, wynikająca z rosnącego udziału rdzeni kolb w kiszonce, ma niekorzystny wpływ na strawność składników pokarmowych. Także wielkość fragmentów roślinnych w kiszonce stosowanej w żywieniu tuczników i warchlaków ma istotny wpływ na strawność składników pokarmowych, a więc na tempo przyrostów, wykorzystanie paszy i opłacalność tuczu. Rajic i in. (1988) badali przydatność kiszonki z kukurydzy w żywieniu tuczników w porównaniu z mieszankami pełnoporcjowymi, zawierającymi suche ziarno kukurydzy. Obserwowali oni wyższe o ponad 3% przyrosty masy ciała oraz niższe zuży-

cie suchej masy na przyrost 1 kg m.c. u zwierząt otrzymujących kiszonkę. Także koszt wyprodukowania 1 kg żywca był o 25% niższy przy takim sposobie żywienia. Kisiel (1994) porównując efektywność kiszonki CCM z mieszankami typu PT-1 i PT-2 uzyskał zbliżone przyrosty masy ciała, natomiast koszt tuczu zwierząt otrzymujących kiszonkę okazał się istotnie niższy.

Ze względów ekonomicznych, czyli w przypadku wzrostu cen komponentów paszowych lub niekorzystnych warunków pogodowych w danym roku, alternatywą wartą uwagi może być sporządzenie w gospodarstwie kiszonki z ziarna kukurydzy. Kiszonka taka, w przeciwieństwie do CCM, nie wymaga posiadania specjalnego kombajnu do zbioru i rozdrabniania kolb, jest stosunkowo łatwa w przygotowaniu oraz stanowi chętnie wyjadaną i dobrze przyswajalną paszę energetyczną. Jedynym problemem, występującym przy żywieniu tuczników dawkami z wysokim udziałem kukurydzy, jest jakość tłuszczu.

Mając na uwadze dużą zawartość nienasyconych kwasów tłuszczowych w ziarnie kukurydzy i wysoką korelację między ich ilością pobraną z paszy a odłożoną w słoninie oraz niekorzystny wpływ na jakość tłuszczu, część autorów zaleca ograniczanie udziału kiszonki w dawce dla tuczników. Dawki dla tuczników charakteryzujące się wysokim udziałem nienasyconych kwasów tłuszczowych wpływają na profil kwasów tłuszczowych w mięsie stymulując procesy utle-



niania. Prowadzi to do powstania wielu niepożądanych cech organoleptycznych, takich jak niekorzystny zapach, smak czy kolor oraz technologicznych – zbyt miękka słonina i szybszy proces utleniania (jęczmienia) tłuszczu skracaający okres trwałości mięsa w czasie przechowywania oraz ograniczający przydatność tłuszczu do produkcji wyrobów wędliniarskich. Ze względów ekonomicznych, hodowcy świń samodzielnie przygotowujący kiszonkę są jednak zainteresowani najwyższym udziałem tej paszy w dawkach pokarmowych.

W celu poprawienia trwałości tłuszczu, cechy ważnej z punktu widzenia przetwórstwa mięsnego i konsumpcji, proponuje się ograniczenie udziału kiszonki z kukurydzy w końcowym okresie tuczu lub wprowadzenie do dawki dla tuczników dodatku przeciwutleniającego, takich jak podwyższone dawki witaminy E lub zioła, które pozwolą na znaczne zwiększenie ilości zadawanej kiszonki.

**Małgorzata Świątkiewicz**  
Instytut Zootechniki  
– PIP w Krakowie

PEWNA OCHRONA



## Hector® 53,6 WG

**skuteczny środek  
w walce z chwastami  
w kukurydzy**

**Hector® 53,6 WG** to nowy, dwuskładnikowy herbicyd do powschodowego zwalczania chwastów jednoliściennych oraz szeregu chwastów dwuliściennych w kukurydzy. Może być stosowany samodzielnie albo w wielu mieszankach z innymi herbicydami. **Hector® 53,6 WG** to niskie dawki na hektar, wygodna formuła mikrogranulatu oraz szeroki okres zastosowania (w fazie od 2 do 8 liści kukurydzy) z pełnym bezpieczeństwem dla rośliny uprawnej. Doskonale sprawdza się w walce z chwastami w kukurydzy uprawianej na kiszonkę.

DuPont Poland Sp. z o.o., ul. Powązkowska 44c, 01-797 Warszawa  
tel. (0-22) 320 09 00, fax (0-22) 320 09 50, www.dupont.pl  
Przed zastosowaniem preparatu należy zapoznać się z treścią etykiety.  
® – znak handlowy zarejestrowany przez E.I. DuPont de Nemours & Co. (Inc.)

Sprawdź! DuPont™ Tyvek – nowoczesna ochrona hodowli [www.tyveksklep.pl](http://www.tyveksklep.pl)

**NOWY** herbicyd o zdwojonej sile działania

**Szczególnie polecany** w kukurydzy kiszonkowej

**Bezpieczny** dla wszystkich odmian kukurydzy

**Łatwy** w stosowaniu

**Długa faza** stosowania: 2 - 8 liści kukurydzy



The miracles of science™

# Wiosenne prace z biotechnologią EM-Farming™

**Każdy gospodarz, który rozpoczyna stosowanie biotechnologii EM-Farming™ potrzebuje szczegółowej informacji o ilości mikroorganizmów, jakie powinien zastosować w konkretnej uprawie. Dlatego niniejsze informacje należy potraktować jako zachętę do kontaktu z doradcami naszej Grupy EM-WORLD (www.em-world.pl).**

**O**potrzebnej ilości EMa (aktywowana, robocza forma preparatu EM-Farming™ lub EM-Farming™ Plus), jaką należy zastosować wiosną rozstrzyga:

1. Zawartość próchnicy.
2. Rodzaj gleby i jej zasobność w makro i mikroelementy.
3. Przedplon.
4. Dawka obornika, gnojowicy lub kompostu.
5. Rodzaj uprawy.

Jakimi zasadami należy się kierować? Wszędzie tam, gdzie planowana jest uprawa wiosenna gleby i przygotowanie jej do siewu czy sadzenia i jest to pole z poplonem lub będzie stosowany obornik, kompost lub gnojowica można zmniejszyć dawkę EMa stosowaną do gleby. Jeżeli gleba nie ma tych źródeł materii organicznej, ilość EMa należy zwiększyć.

Zawsze należy stosować EMa przed uprawką: jak gruberowanie, talerzowanie, płytka orka, aby przy okazji wykonywania uprawki wymieszać z glebą. Należy również pamiętać, że woda do oprysków nie może być chlorowana. Jeżeli musi być użyta woda chlorowana należy pozostawić ją w zbiorniku na kilkanaście godzin, żeby chlor odparował i dopiero dodać EMa.

Wszystkie nasiona i materiał nasadzeniowy należy zaprawiać w EMa: 1–1,5 l/100 kg nasion, bulw. Zaprawianie nasion zbóż można wykonać w betoniarnie, a większe ilości przy użyciu żmijki. Zaprawione ziarno z EMa wsypać do worków i na drugi dzień można je wysiać na pola. Stosowanie EMa do zaprawiania zbóż przyczynia się do wcześniejszych wschodów o 2–4 dni. Rośliny od samego początku są wyrównane i mają ciemniejszy kolor oraz wszystkie ziarna są skiełkowane. Można zaprawiać na 2–14 dni przed siewem. Jeżeli zaprawione EMa ziarno nie zostanie całkowicie zużyte do siewu, to można je przeznaczyć na mąkę lub paszę. Niezużyte nasiona zaprawione chemicznie nadają się tylko do utylizacji. Pozostawienie ich do następnego sezonu to obniżenie siły kiełkowania nawet o 30–40%.

**EMa przyspiesza kiełkowanie, chroni młode roślinki przed grzybami fusarium, które najczęściej powodują chorobę-zgorzel szyjki korzeniowej.**

EMa z powodzeniem mogą być stosowane do zaprawiania bulw ziemniaczanych, wysadków buraków, marchwi, pietruszki, pasternaku, selera, cebuli, cebuli dymki, karp szparagów, cebul i kłaczy roślin ozdobnych. Należy przygotować 10-procentowy roztwór (1 l EMa i 10 l wody) i w nim zanurzać na 5–15 minut przygotowane bulwy, wysadki, kłacza, karpki, cebule. W przypadku trudności technicznych związanych z przygotowaniem kąpieli można 10-procentowym roztworem wykonać opryskiwanie lub bejcowanie materiału nasadzeniowego przeznaczanego do wysadzenia w polu. Można też zainstalować specjalny opryskiwacz na sadzarce ziemniaczanej, gdzie bulwy są opryskiwane z każdej strony tuż przed wysadzeniem ich do gleby.

Poza wymienionymi dawkami EMa do gleby przed uprawami wiosennymi, trzeba

stosować EM-Farming™ na uprawy ozime i trwałe. W przypadku ozimin, w tym rzepaku, należy zastosować od 15–20 l EMa/1 ha w chwili, kiedy wyraźnie rozpocznie się wegetacja, a następnie około trzy tygodnie później powtórzyć zabieg stosując 15–20 l EMa/1 ha i dodając, jeżeli będzie potrzebne, 1,5–3 l EMa5/1 ha. EMa5 dodajemy tylko wtedy, jeżeli są już widoczne miejscami objawy chorobowe czy też kolonie mszyc.

Z chwilą rozpoczęcia wegetacji należy opryskać użytki zielone stosując 20–25 l EMa/1 ha. Najlepiej wykonać ten zabieg podczas mżawki, czy też drobnego deszczu.

**W każdym przypadku, gdzie aplikujemy EMa należy ograniczyć nawożenie mineralne, odżyvky, stymulatory i środki chemiczne.**

Wiosna to również szczególnie okres zabiegów na plantacjach jagodowych. Wszystkie plantacje z chwilą rozpoczęcia wegetacji należy opryskać 20 l EMa/1 ha. 2–3 tygodnie później powtórzyć zabieg taką samą ilością EMa i dodać 2–4 l EMa5/1 ha.

W sadach zwykle jako pierwszy oprysk stosowany jest Miedzian. Dlatego zabieg z mikroorganizmami zastosować dopiero dwa tygodnie później po zabiegu Miedzianem. Podobnie na plantacji brzoskwiń, przy czym szczególnie w tych sadach należy zwiększyć częstotliwość zabiegów i stosować co dwa tygodnie 20 l EMa z dodatkiem 2 l EMa5/1 ha. Zabiegi z mikroorganizmami zastosować po zabiegach Miedzianem.

Należy pamiętać, że po zastosowaniu herbicydów należy odczekać, aż chwasty zostaną całkowicie zniszczone i dopiero stosować EMa. Opryskiwacz do oprysku mikroorganizmami powinien być dokładnie umyty. Po oprysku EMa mikroorganizmy pozostałe w instalacji opryskiwacza mogą spowodować rozkład pozostałości po wcześniej stosowanych środkach czy też odłożonym kamieniu. Dlatego przed kolejnym opryskiem zaleca się najpierw nalać trochę wody do opryskiwacza, włączyć, a końcówki, które będą zablokowane oczyścić.

Biotechnologia EM-Farming™ jako naturalna technologia oparta na kompozycji pożytecznych mikroorganizmów jest całkowicie bezpieczna dla człowieka.

**Zapamiętaj: EM-Farming™ – EMa nie wymaga okresów karencji i prewencji, czyniąc pracę z tą technologią bezpieczną, łatwą, przyjemną i zmniejszającą koszty.**

mgr inż. Sławomir Gacka  
Grupa EM-WORLD Polska



**Biotechnologia EM-Farming łagodzi skutki przymrozków i pobudza pączki śpiące, w przypadku przemrożenia roślin, eliminuje szarą pleśń**



**EM-Farming przyspiesza kiełkowanie, chroni młode roślinki przed grzybami fusarium, które najczęściej powodują zgorzel szyjki korzeniowej**



Lp.	Rodzaj uprawy	Ilość EMa (w litrach/1 ha)	
		Zastosowana organika	Bez organiki
1.	Pszennica, rzepak i jęczmień (jare)	20 – 30	40 – 60
2.	Owies	15 – 20	20 – 30
3.	Kukurydza	30 – 40	60 – 70
4.	Ziemniaki, buraki cukrowe	30 – 40	50 – 70
5.	Warzywa	30 – 40	60 – 100
6.	Tytoń	30 – 40	60 – 100



**Szymańczak Kamil**  
telefon (46) 86 145 00  
komórkowy 509 191 474  
e-mail kam-rol@tlen.pl

## MAPY GLEBOWE



Wykonujemy usługi określania zasobności i zmienności glebowej.

**Materiał siewny:**

- Kukurydza
- Rzekak



## KOMPUTERY ROLNICZE

**Nawigacja równoległa**  
Dokładności nawigacji do 2cm!  
Oszczędności od 5 do 15% kosztów.  
**Zmienne dawkowanie nawozów**  
Oszczędności do 50% nawozu bez spadku plonu.



**Nawozy Mineralne**  
**Wapna nawozowe**

Pierwszy krok ku niezależnej energetyce gospodarczej

# Małe elektrownie wiatrowe zintegrowane z PV

**Coraz większego znaczenia w procesie zastępowania bądź uzupełniania tradycyjnych elektrowni o inne przyjazne dla środowiska naturalnego i zdrowia ludności rozwiązania nabiera produkcja energii elektrycznej z energii wiatru i promieniowania słonecznego. Jest ona szczególnie popularna w tych branżach, które nie mogą sobie pozwolić na jakiegokolwiek przerwę w dostawie energii.**

W Europie i na świecie szybko wzrasta ilość zamontowanych elektrowni wiatrowych i fotowoltaicznych. Stanowią one znakomite uzupełnienie energetyki tradycyjnej i co niezwykle ważne są one ekologicznie czyste. Według danych Komisji Energetyki Wspólnoty Europejskiej produkcja jednej kilowatogodziny czystej energii to oszczędność emisji do atmosfery: 5-8 g SO<sub>2</sub>, 3-6 g NO<sub>x</sub>, 40-70 g popiołów i żużli oraz 0,0004-0,0009 g pyłów.

## Elektrownie słoneczne

Są one bardzo popularne w gospodarstwach domowych i produkcyjnych. Wytwarzają energię, która zawsze, jest nawet w trudnych warunkach atmosferycznych, produkowana. Dlatego zapobiegliwi szefowie firm uruchamiają je często jako dodatkowy element energetyki tradycyjnej. Są one też bardzo przydatne w gospodarstwach rolnych wytwarzających produkty łatwo psujące się.

Zasada działania baterii słonecznej opiera się na zjawisku fotowoltaicznym. W skrócie polega ono na wytwarzaniu napięcia elektrycznego na złączu elementarnego ogniwa fotowoltaicznego (PV) pod wpływem promieniowania słonecznego. Dzięki temu napięcie w odbiorniku energii podłączonym do ogniwa płynie prąd. Moc pojedynczego ogniwa jest niewielka, rzędu 1-3 W, dlatego

łączy się je ze sobą galwanicznie, tworząc w ten sposób moduł fotowoltaiczny (PV). Zespół kilku modułów to panel PV. Moc produkowanych obecnie modułów waha się w zakresie od kilku do kilkuset watów.

Ważniejsze parametry modułów to: moc nominalna (od kilku do 800 Wp), podawana dla standardowych warunków STC: 1000 W/m<sup>2</sup> (poziom natężenia światła), temperatura 25°C, AM 1,5 (rozkład widmowy światła Air Mass), napięcie przy otwartym obwodzie (od kilku do ponad 100 V), prąd zwarcia (najczęściej kilka amperów), gabaryty i masa.

## Małe elektrownie wiatrowe

lnym ważnym producentem czystej energii są elektrownie wiatrowe. Mogą być montowane samodzielnie lub w sprzężeniu z panelami fotowoltaicznymi. Podstawowym zadaniem turbiny wiatrowej jest przetwarzanie energii kinetycznej wiatru na prąd elektryczny w prądnicy umieszczonej w gondoli.

Małe turbiny ruszają przy niższych prędkościach wiatru (już od 3,5 m/s) niż duże. Pozwala to na efektywną pracę turbiny na terenie całego kraju. Wskazane są wcześniejsze pomiary kierunku i prędkości wiatru, aby wybrać optymalnie miejsce do postawienia turbiny. Prędkość wiatru wzma-

ga się wraz ze wzrostem wysokości, dlatego turbiny stawia się na wysokim maszcie, powyżej 9 m, aby wielokrotnie jej moc. Przydomowe turbiny można montować także na dachu budynku, ale tak, aby górna krawędź łopaty turbiny nie wystawała więcej niż 3 m nad najwyższą krawędzią dachu.

Ważniejsze parametry małych turbin to: moc maksymalna (100 W - 50 kW), dobowa maksymalna wydajność, napięcie generatora (12, 24, 36 lub 48 V), prędkości wiatru, przy których następuje rozruch (od 3 m/s), osiągnięcie mocy nominalnej (od 9 m/s) i hamowania turbiny (od 50 m/s), ilość łopat wirnika i jego powierzchnia robocza, poziom emitowanego hałasu (od 38 dB) oraz waga i gabaryty.

## Rodzaje systemów i ich elementy

Elektrownie wiatrowe i słoneczne mogą pracować w różnych konfiguracjach systemowych. Rozróżniamy dwa rodzaje systemów: autonomiczne, niedołączone do sieci energetycznej, oraz dołączone do sieci energetycznej. Autonomiczne stosowane są wszędzie tam, gdzie nie ma sieci bądź jej doprowadzenie jest zbyt drogie lub niedozwolone ze względów ekologicznych (parki narodowe, schroniska górskie). Często to jedyne i najtańsze z możliwych rozwiązanie. Gdy w pobliżu jest sieć, warto wystąpić do zakładu energetycznego z prośbą o podłączenie do niej. W Polsce funkcjonuje obowiązek odkupu przez elektrownie energii produkowanej z OZE. Po uzyskaniu przyłączenia całą produkowaną energię sprzedaje się do sieci, a potrzebną z niej pobiera. Dzięki temu można uzyskać dodatkowe wpływy, zwłaszcza jeśli produkcja energii przewyższa jej zapotrzebowanie.

W skład systemu autonomicznego wchodzi: jeden lub kilka różnych

(układ hybrydowy) generatorów prądu, kontrolery ładowania akumulatora sterujące prądem ładowania i rozładowania akumulatora, akumulatory gromadzące energię, aby zasilać nią w stosownym czasie odbiorniki, oraz regulator napięcia dla odbiorników DC (prądu stałego) lub inwerter zamieniający napięcie DC z akumulatora na napięcie sieciowe 230 V/50 Hz w przypadku odbiorników prądu zmiennego (AC).

Poza generatorami prądu w skład systemu wchodzi falownik dopasowujący napięcie do wymagań sieci.

Warunki nasłonecznienia i wietrzności w naszym kraju są porównywalne z panującymi w Niemczech. Nasłonecznienie jest zadowalające od wiosny do jesieni, zimą zaś jest znacznie gorsze.

Z 1 kW zainstalowanej mocy PV można uzyskać w ciągu roku ok. 900 kWh energii, z czego na czerwiec przypada 120 kWh, a na styczeń zaledwie 18 kWh. Z 1 kW zainstalowanej mocy turbiny wiatrowej można uzyskać w ciągu roku ok. 3800 kWh przy prędkości wiatru 4,5 m/s.

W naszej strefie klimatycznej zimą nasłonecznienie jest słabe, ale silniejsze wiatry, latem zaś na odwrót, słabsze wiatry i silniejsze promieniowanie słoneczne.

## Układ hybrydowy

Biorąc pod uwagę warunki nasłonecznienia i wietrzności, warto rozważyć układ hybrydowy: generator PV i turbinę wiatrową, które się wzajemnie uzupełniają. Zimą, gdy występuje mniejsze nasłonecznienie i generator PV produkuje mało energii, wieje silniejszy wiatr, więc energię wytwarza turbina. Z kolei latem odwrotnie. Pozwala to obniżyć koszty inwestycyjne, zapobiega przewymiarowaniu drogich systemów PV latem i niedowymiarowaniu zimą.

Stosując taki układ hybrydowy, można zyskać pewną niezależność od dostawców energii elektrycznej i dodatkowe wpływy ze sprzedaży energii do sieci. Nie występują też straty przesyłowe, a koszty obsługi systemu są bardzo niskie. Instalacje nie powodują hałasu (w przypadku pojedynczej turbiny hałas jest pomijalnie mały) i łatwo wkomponowują się w otoczenie, a montaż możliwy jest na terenie całej Polski.

System cechuje prostota działania, niezawodność, łatwość transportu, montażu i rozbudowy w miarę potrzeb. Nie ma też ingerencji w środowisko jak przy pracach ziemnych.

System hybrydowy turbina wiatrowa + PV można zainstalować m.in. w gospodarstwach rolnych (nawadnianie, suszarnie, szklarnictwo) oraz na kempingach, w schroniskach i hotelach.

Energię w nim wytworzoną można wykorzystać np. do zasilania pomp wodnych i stacji uzdatniania wody pitnej, zasilania automatów parkingowych, oświetlenia parkingów i przystanków autobusowych, zasilania lamp ulicznych, parkowych i ogrodowych, sygnalizacji drogowej, podświetlenia billboardów oraz zasilania latarni morskich itp.

## Etapy projektowania

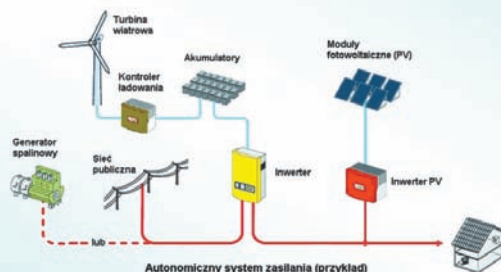
Instalacja przydomowych turbin i paneli PV, o ile nie jest związana z budową fundamentu pod maszt turbiny, nie wymaga pozwolenia na budowę. Przy projektowaniu, które lepiej powierzyć wyspecjalizowanej firmie, należy określić łączne zapotrzebowanie na energię w kWh w poszczególnych miesiącach roku oraz wybrać właściwą lokalizację i orientację przestrzenną dla modułów PV, w tym kąta nachylenia do poziomu (30° maksymalny roczny uzysk energii, 45° wydajna praca w okresie wiosny i lata, 60° optymalna praca w okresie zimowym), aby zapewnić maksymalny dostęp energii słonecznej. Oczywiście moduły powinny być zwrócone na południe. Nie mogą one być ułożone w miejscu, gdzie mogłyby padać na nie cień, co poważnie ograniczyłoby ich właściwą pracę. Trzeba też wybrać właściwą lokalizację i wysokość dla montażu turbiny, najlepiej z dala od różnych przeszkód wpływających na zawirowania kierunku i obniżenie prędkości wiatru. Im wyżej zainstalujemy turbinę, tym lepiej. Ponadto należy dobrać moc turbiny i modułów PV, kierując się zapotrzebowaniem na energię w poszczególnych miesiącach roku i warunkami wiatrowymi oraz nasłonecznieniem. Konieczne są też odpowiednie akumulatory, przystosowane do pracy z OZE (częste ładowania i rozładowania), o pojemności zapewniającej żądaną ilość dni autonomii systemu, w przypadku niekorzystnych warunków nasłonecznienia i wietrzności łącznie (najczęściej ten okres autonomii wynosi kilka dni - 2-4). Trzeba również dobrać pozostałe komponenty, takie jak: kontroler ładowania, regulator napięcia bądź inwerter, okablowanie czy elementy montażowe.

Źle zaprojektowany system prowadzi do błędów w jego działaniu, powoduje szybsze starzenie się akumulatorów i przyczynia się do jego nieefektywnej pracy.

Krystyna Niesiołbódzka-Pysiak  
Wind and Power

# SunnyLife

TECHNOLOGIES



Sunny Life Technologies  
ul. Puławska 182, piętro IX 02-670 Warszawa  
tel. (22) 548 76 50 fax (22) 548 76 51  
info@sunnylife.pl www.sunnylife.pl



## Własna mała elektrownia = tania energia + bezpieczeństwo

### projektowanie

- autonomicznych systemów zasilania opartych na odnawialnych źródłach energii
- systemów energii odnawialnej przyłączonych do sieci energetycznej (sprzedaż energii)
- przydomowych systemów zasilania
- systemów do zasilania oświetlenia (chodniki, boiska, billboardy, reklamy)
- systemów ogrzewania ciepłej wody użytkowej
- systemów wspomaganie ogrzewania

### sprzedaż

- małych turbin wiatrowych (do 50 kW)
- paneli fotowoltaicznych
- inwerterów (przyłączonych do sieci i autonomicznych)
- osprzętu systemów OZE (akumulatory, kontrolery ładowania, przewody PV)
- kolektorów słonecznych i kompletnych instalacji do ogrzewania wody i dogrzewania pomieszczeń



# fusaio™

## Podwójna ochrona jakości

**INPUT** + **PROSARO**

# nivo™

## Podwójna ochrona plonów



 Bayer CropScience